Wesołych Świąt Bożego Narodzenia!

KURIER Wileński

ISSN 1392-0405

SOBOTA, 24 GRUDNIA 1994 R.
Nr 252 (12528)

ARDENA
Żaluzje, sprzęt oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

Niech szczęście zawita do każdego domu!

Po raz piąty witamy Noworoczne Święto w odrodzonej niepodległej Litwie. Jest to nieduży okres czasu dla tych krajów, których historia liczy tysiąclecia. Odrodzona Republika Litewska jest młodsza i powinna pod wieloma względami dopędzać sąsiadów.

Dziś, w dniach Bożego Narodzenia i Nowego Roku możemy wypocząć od codziennej pracy i spójrzeć wstecz. Zapytajmy siebie: czy nie zaczęły się zapełniać nasze uzdrowiska, nasze teatry i sale sportowe, czy ludzie nie zaczęli darzyć zaufaniem litewskiej waluty, czy nie przestali bać się inflacji, pochłaniającej wszystkie oszczędności? Czy nie przestaliśmy nienawidzieć się nawzajem? Czy nie udało się naszemu państwu dać należytej odprawy zorganizowanej przestępczości, chociaż o zwycięstwie nad mafią nie możemy jeszcze mówić? Jeśli nawet nie mamy jeszcze wszystkich objawów wiosny naszego państwa, chociaż i nie udało się wyraźnie zwiększyć dobrobytu ludzi i realnych dochodów, ale nikt nie zaprzeczy, że stopniowo idziemy do przodu, że tworzymy niezbędne demokratyczne i prawne podwaliny państwa.

Obowiązkiem Rządu jest zapewnienie warunków życia i pracy obywateli, ich bezpieczeństwa. Należy wierzyć, że rok następny w tych wszystkich dziedzinach będzie naprawdę pomyślny. Wierzymy, że to Boże Narodzenie i nadchodzący rok 1995 przyniosą więcej spokoju i radości, szczęścia i pokoju. Bądźmy w tym roku bardziej skupieni w pracy, więcej ufajmy sobie nawzajem, dopomóżmy sobie. W obliczu takiej jedności, solidarności nie będzie zła i gniewu. Serdeczność i dobroć mają zawitać pod każdy dach, do każdego domu.

W imieniu Rządu Litwy życzę wesołych świąt Bożego Narodzenia, szczęśliwego, zdrowego i bogatszego Nowego Roku.

23.12.1994

premier **Adolfas ŠLEŽEVIČIUS**

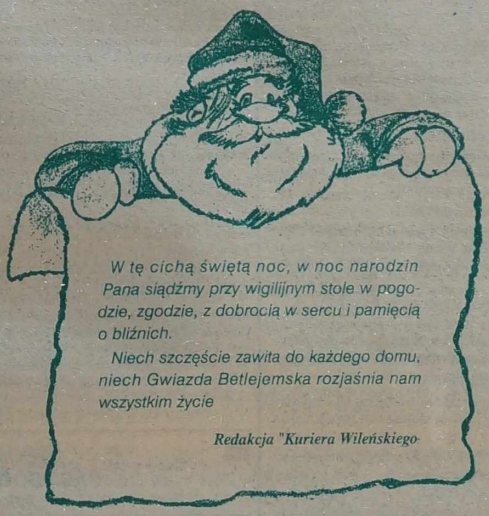

W tę cichą świętą noc, w noc narodzin Pana siądźmy przy wigilijnym stole w pogodzie, zgodzie, z dobrocią w sercu i pamięcią o bliźnich.

Niech szczęście zawita do każdego domu, niech Gwiazda Betlejemska rozjaśnia nam wszystkim życie

Redakcja "Kuriera Wileńskiego

Święta noc, cicha noc...

NIECH BĘDZIE ŚWIĘTO W DOMU I W SERCU KAŻDEGO Z NAS

Bożonarodzeniowe życzenia Metropolity Audriusa Juozasa BAČKISA Arcybiskupa Wileńskiego

"Drodzy mieszkańcy Litwy!

Boża Nowina znowu puka do naszych drzwi: "Bóg tak ukochał świat, że oddał swego jedynego Syna, by każdy, kto w niego wierzy, nie zginął, lecz żył wiecznie" (Jn 3,16).

Święta noc, cicha noc... Bóg, jako Dzieciątko wchodzi do historii ludzkości i staje się nam bliski. Dzwony bożonarodzeniowe głoszą Dobrą Nowinę o miłości Boga do człowieka. Na ziemię przychodzi Emanuel oczekiwany przez Proroków — "Bóg z nami". Przyjście na świat Chrystusa jednych złościło, jako że zdawało się niemożliwe, a dla innych stało się odkupieniem, gdyż wierzyli, że "dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych".

Przychodzi Bóg, by zwrócić człowiekowi to, co utracił grzesząc: litość, miłość, nadzieję, sprawiedliwość... Przychodzi, by rozpalić ogień w wyziębionych sercach ludzi. Przychodzi na świat, w którym ludzie zasłaniają sobie słońce, gdzie nawet po deszczu jeden drugiemu zazdrości haustu wody. Na świat, gdzie nawet w zajeździe nie było Mu miejsca.

Chrystus przyszedł do nas, by razem znosić chłód, poznać głód, cierpieć ból. Ciepło Jego serca ogrzewa nas, zachęcając do odwzajemnienia Jego miłości. Kto zmarzniętego ogrzeje, ogrzeje też Jego, kto głodnego nakarmi, i Jego nakarmi. Kto ciężar udźwignie, ulży Mu.

Drodzy Bracia i Siostry, powitajmy Gościa z Niebios otwartymi sercami i przyjmijmy Go do swego życia. W tym świętym dniu Bożego Narodzenia ze szczerego serca uczyńmy coś dobrego dla innych. Wzruszone naszą dobrocią odezwą się serca ludzkie. Przypomnijmy starca Symeona i prorokinię Annę, którzy do głębokiej starości oczekiwali na przyjście zapowiedzianego Zbawiciela. Ledwie ich ręce dotknęły Dzieciątko Boże, staruszkowie zrozumieli, że żyli nie na próżno, nie na próżno cierpieli, nie na próżno wierzyli, jako że spotkali Tego, który nadał sens ich życiu.

Moje serdeczne życzenia bożonarodzeniowe składam Wam wszystkim: powitajmy Chrystusa — naszego Brata i naszego Boga. Nie rozmińmy się z nim, lecz szczerze przyjmijmy Go do swego życia, do swej rodziny, do naszego Narodu. Niech radość święta wypełni nasze serca wiarą, że zło zostanie pokonane przez dobro, że po zimie przyjdzie wiosna, że nasze kłopoty i udręki nie są wieczne.

Święto na niebiosach! Święto na ziemi! Niech będzie święto w domu i w sercu każdego z nas!"

Wszelkich łask bożych z okazji święta narodzin Pana naszego — Zbawiciela życzę redakcji dziennika "Kurier Wileński". Wy, dziennikarze polskiej gazety niesiecie ludziom nie tylko wiadomości o codzienności naszej. Dobrze jest, że staracie się opierać swoją działalność na kulturze ducha. A przecież duszą kultury jest kultura duszy, która się opiera na religii. Niech więc Boże Narodzenie będzie dla Was wszystkich radością. Życzę Wam szczęścia, zdrowia, twórczych pomysłów, które by służyły dla dobra mieszkańców Wilna i Wileńszczyzny.

Przy okazji chciałbym złożyć serdeczne życzenia naszemu Episkopatowi i Duchowieństwu, które kształtują kulturę duszy ludzkiej.

Szczęść Boże!

Ks. paralat Józef OBRĘBSKI
proboszcz parafii Mejszagolskiej

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz powodzenia w Nowym 1995 Roku Polakom na Litwie oraz wszystkim przyjaciołom Polski życzy

Konsul Generalny RP w Wilnie
Dobiesław RZEMIENIEWSKI

Informujemy, że od 19 grudnia 1994 r. główna siedziba

LTB
Lietuvos taupomasis bankas

Litewskiego Banku Oszczędności

znajduje się pod nowym adresem:

Savanorių pr. 19, 2015 Vilnius.

SZCZEGÓŁOWA INFORMACJA POD NUMERAMI TELEFONÓW:

Główna siedziba LBO

Sekretariat 232370
Dep. kredytów 232378
Dep. międzynarodowy 232379
Dep. oszczędności i usług bankowych 232376
Dep. finansów 232375

Tu także obsługuje klientów nowy oddział Vingis LBO.

ZAPRASZAMY KLIENTÓW

Klienci są w oddziale przyjmowani:

w dniach pracy: w godz. 9.00-16.30,
przerwa obiadowa od godz. 13.00 do 13.45.
Walutę wymieniamy bez przerwy obiadowej.

Telefony oddziału Vingis:

Naczelnik 232433
Sala operacyjna 232615, 232613

(Zam. 1293)

Dziś w numerze:

1-12 str. — Serdecznie, świątecznie, bożonarodzeniowo.

3 str. — Bóg się rodzi na Białorusi.

4-5 str. — Hej, kolędo, kolędo — w Polsce i zagranicą.

6-7 str. — Wigilia — to dzień Mickiewiczowski.

7 str. — Dziś w rubryce "poeci Wileńszczyzny" — Zbigniew Maciejewski.

8 str. — Gdy pierwsza gwiazdka zabłyśnie w Wilnie...

9 str. — Smuga cienia w dniu świątecznym, czyli o samotności ludzkiej — w przeglądzie prasy litewskiej.

10 str. — Ten horoskop przeczytaj ze szczególną uwagą.

12 str. — Jeśli jeszcze nie zaplanowałeś szału Sylwestrowego, czytaj nasze ogłoszenia.

SENTENCJA DNIA

Wierzysz, że Bóg się narodził w Betlejemskim żłobie, lecz biada jeśli nie narodził się w tobie.

Adam MICKIEWICZ

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

BBC ENGLISH
codziennie
dla dzieci - godz. 9.30, 20.45
dla dorosłych - godz. 8.30, 21.45

Kalejdoskop wiadomości

NAGRODY — AUTOROM PODRĘCZNIKÓW

Wczoraj w Ministerstwie Oświaty i Nauki wręczone zostały coroczne nagrody autorom najlepszych podręczników (wysokość nagród — 1100 oraz 550 litów).

Nagrody otrzymali autorzy podręczników w języku litewskim, jednakże mają z czego się cieszyć również szkoły polskie, jako że większość podręczników, z których korzystają, przetłumaczono z języka litewskiego.

ZAPRASZAMY... NA BELMONT

Będzie to podróż nie dosłowna, lecz poetycka. A udamy się do tego przepięknego zakątka Wilna razem z poetką Matyldą Stempkowską. Warszawska Oficyna Literatów i Dziennikarzy "Pod wiatr" wydała zbiorek wierszy pt. "Na Belmoncie" tej utalentowanej poetki wileńskiej, której pióro Eduardas Mieželaitis szczególnie cenił za "metaforyczny rysunek wiersza, subtelne, pastelowe jego barwy, głębię psychologiczną, wewnętrzny monolog jej bohatera lirycznego, ostry dramatyzm przeżyć i wielką serdeczność". A wydawca określa ten tomik jako wysokiej próby poezję, ujmującą Czytelnika mądrością i wdziękiem.

Wśród wielu interesujących pozycji, w jakie obfituje księgarnia pana Korczyńskiego, być może również znajdą się wiersze pani Stempkowskiej.

KSIĘGARNIA STUDENCKA

W Kownie na Uniwersytecie Witolda Wielkiego studenci otworzyli księgarnię o nazwie "Humanista". Mogą tu nabyć literaturę metodyczną, naukową, dydaktyczną studenci, wykładowcy, nauczyciele, uczniowie.

POMOC HUMANITARNA ŻYDOM

Przedstawiciele międzynarodowej organizacji żydowskiej "Chabad-Lubawicz" we czwartek rozdawali wileńskim Żydom paczki z żywnością (ryż, mąka, fasola, sól). Sześćdziesięciu uczniów szkółki niedzielnej otrzymało po 1 opakowaniu aspiryny.

GWIAZDKOWY "PREZENT" SPÓŁKI MLECZARSKIEJ

Państwowa spółka akcyjna "Šiaulių pienas" podniosła ceny na swą produkcję. Masło zdrożało o 9 proc. i kosztuje obecnie 8.80 Lt. Zdrożały również mleko, sery, śmietana. Wątpliwe, że te ceny długo się utrzymają. Mają znów podskoczyć.

KULA ZIEMSKA... JAK KOBIETA

Ponoć prawdziwa kobieta słynie z tego, że nikt nie wie, ile ma lat. Podobnie jest z naszą Ziemią — uczeni od kilku stuleci głowią się nad tym zagadnieniem. Aliści "przyszła kryska na Matyska": litewscy uczeni, a dokładnie uczony geolog pan Gediminas Motuza obliczył wiek tej tajemniczej damy: dwa miliardy lat, czyli młoda, pełna sił i urody.

OSZCZĘDNY PREZYDENT

We czwartek prezydent RL A. Brazauskas odwiedził dziecięcą klinikę chirurgii serca w Santaryszkach i przekazał z zaoszczędzonych na cele reprezentacyjne pieniędzy 100 tysięcy litów.

Pieniądze zostaną zużyte na zakup aparatury medycznej. Naśladowcy prezydenta są mile widziani.

BEZROBOCIE WZRASTA

W ciągu 11 miesięcy br. na Litwie najwięcej niepracujących i szukających pracy zarejestrowano w końcu listopada — 73,5 tys., z nich 31,9 tys. bezrobotnych.

NA ZDROWIE NIE MA PIENIĘDZY

Obecnie wypłacić możemy tylko zarobki i przeznaczyć środki na żywienie chorych, natomiast na zakup leków dla leczących się stacjonarnie chorych nie starcza pieniędzy, powiedziała we środę sekretarz Ministerstwa Zdrowia Irena Degutienė na naradzie głównych specjalistów w MZ.

Jednym ze sposobów zgromadzenia środków — płatne usługi medyczne. Do 1 lutego 1995 roku muszą być zatwierdzone cenniki tych usług.

No cóż, coraz lepiej.

"DON KICHOT" — NOWOROCZNY PREZENT WIELBICIELOM KLASYKI

Na ostatnie dni roku Teatr Opery i Baletu przygotował prezent dla wielbicieli baletu klasycznego — premierę baletu Minkusa "Don Kichot". Pierwsi widzowie nowy balet będą mogli obejrzeć już 29 i 30 grudnia oraz 6 stycznia.

W historii litewskiego baletu "Don Kichota" wystawia się już po raz piąty.

BOŻONARODZENIOWY PREZENT NIE DLA ZŁODZIEI MIEDZI

W czwartek na posiedzeniu Komisji Ułaskawienia zadośćuczyniono 25 prośbom z 83 zgłoszonych.

Zazwyczaj uwzględnia się około 20 proc. próśb o ułaskawienie — tym razem, przed świętami Bożego Narodzenia, uwzględniono prawie trzecią część.Najwięcej zaspokaja się próśb skazanych za kradzieże, jeżeli przestępcy odbyli większą część wyroku, lecz prawie nigdy nie uwzględnia się próśb gwałcicieli czy złodziei miedzi.

WIERSZE RADAUSKASA — KSIĄŻKĄ ROKU

Przed kilkoma miesiącami w Kownie ogłoszono konkurs na najpopularniejszą książkę wydaną w bieżącym roku na Litwie. Laureatem wytypowanym przez kowieńskich czytelników został zbiór poezji Henrykasa Radauskasa "EilerašČiai".

SZPITAL... W PRZEDSZKOLU

Minęło zaledwie pół roku od czasu, gdy płomienie pożaru zniszczyły szpital w gminie korciańskiej (rejon Kretynga), a mieszkańcy gminy znów mają swój szpital. Przeniesiono go do gmachu nieczynnego byłego przedszkola, które zostało zrekonstruowane. Finansowo rekonstrukcję wsparło ponad 100 mieszkańców Karteny. 13 pracowników szpitala, którzy pozostali bez pracy, przy pomocy najemnych majstrów, w ciągu kilku miesięcy zrekonstruowało gmach przedszkola. Przed Nowym Rokiem szpital w Korcianach urządzi wchodziny.

ROK SZKOLNY TRWA ZA DŁUGO

Kierownictwo stowarzyszenia szkół ogólnokształcących uważa, że należy skrócić rok szkolny, jako że według obecnych przepisów w niektórych szkołach kończy się on w czerwcu, gdy już trwają egzaminy w 9 klasach i maturalne. Proponuje się, by rok szkolny trwał do 1 czerwca, a reszta czasu została przeznaczona na wycieczki, wyprawy turystyczne, organizowanie dyskusji. Należy sądzić, że ani nauczyciele, ani uczniowie protestować nie będą.

LISTOPAD URODZAJNY NA SETKI

Bank Litewski w roku bieżącym emitował do obrotu 2186,3 mln litów, a wycofał — 1707,1 mln litów.

Według danych Banku Litewskiego, w końcu listopada emitowanych do obrotu pieniędzy największą część stanowiły banknoty 100-litowe (50,1 proc.). Pomyślmy — dobrze to czy źle?

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Łucja BRZOZOWSKA

W Sejmie republiki

Wieczorne posiedzenie plenarne 22 grudnia

W głosowaniu imiennym uchwalono ustawę Republiki Litewskiej o ochronie nieruchomego mienia kultury (54 — "za", 37 — przeciwko, 5 powstrzymało się).

Uchwalono ustawę tymczasową Republiki Litewskiej o emeryturach państwowych naukowców (47 — "za", 15 — przeciwko, 13 — powstrzymało się).

Uchwalono ustawę Republiki Litewskiej o państwowym regulowaniu ekonomicznych stosunków gospodarki rolnej.

Powzięto ustawę Republiki Litewskiej "O artykule 50 Kodeksu Karnego Republiki Litewskiej" i ustawę Republiki Litewskiej «O zmianie «Uzupełnienia Kodeksu Karnego Republiki Litewskiej".

Powzięto uchwałę Sejmu Republiki Litewskiej "O mianowaniu kierownika instytucji kontrolerów Sejmu". Na kierownika kontrolerów Sejmu mianowano Algirdasa Taminskasa.

Powzięto uchwałę Sejmu Republiki Litewskiej "O limicie imigracyjnym na rok 1995".

Powzięto uchwałę Sejmu Republiki Litewskiej "O zmianie uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O terminach wcielenia w życie statusu języka urzędowego".

Uchwalono ustawę Republiki Litewskiej "O zmianie pierwszej części artykułu 29 ustawy Republiki Litewskiej o bankructwie przedsiębiorstw".

Przewodniczący Komisji Etyki i Procedur **Antanas Kairys** zgłosił wniosek komisji, że podczas głosowania 15 grudnia w sprawie "Budżetu państwowego Republiki Litewskiej 1995 r. oraz norm potrąceń do budżetów samorządów i dotacji" istotnych wykroczeń nie było.

Minister gospodarki **Aleksandras Vasiliauskas** zgłosił do przyjęcia projekt ustawy Republiki Litewskiej "O liście przedsiębiorstw państwowych, których do 2000 roku nie planuje się ani przekształcać w akcyjne, ani prywatyzować". W uchwalaniu ustawy zrobiono przerwę.

Wydział prasy i łączności publicznej Sejmu RL-ELTA

Średnie odsetki miesięczne maleją, wkłady rosną

Ludzie ufają bankom komercyjnym

W listopadzie krajowe banki komercyjne przyjęły 175 mln litów terminowych wkładów w litach i 172 mln litów wkładów w wymienialnej walucie obcej.

Według danych Banku Litewskiego, w ciągu miesiąca przyjęto o 2,3 proc. terminowych wkładów więcej, w wymienialnych walutach obcych aż o 25,1 proc. Najwięcej wkładów w litach i walucie wymienialnej przyjęto na okres 1-3 miesięcy.

W listopadzie banki komercyjne udzieliły 291 mln litów pożyczek w walucie narodowej i 130 mln litów w walutach obcych. W ciągu miesiąca pożyczki w litach zwiększyły się o 8,7 proc., w wymienialnych walutach obcych — o 11,7 proc. Najwięcej pożyczek w litach udzielono na okres 6-12 miesięcy, w walutach obcych — 3-6 miesięcy.

W ciągu listopada jednak zmniejszyły się średnie odsetki miesięczne za terminowe wkłady w litach i w walucie obcej. Odsetki za wkłady w litach na 1-3 miesięcy i 6-12 miesięcy oraz za wkłady w walucie wymienialnej na 1-3 miesiące i 3-6 miesięcy były w listopadzie najniższe od wszystkich miesięcy roku bieżącego. Średnie odsetki miesięczne za terminowe wkłady w litach wynosiły zaledwie 1,9 proc., za wkłady na okaziciela — 0,7 proc.

Największe średnie odsetki miesięczne — 2,5 proc. — były za wkłady 3-6 — miesięczne i 6-12-miesięczne, najmniejsze (1,7 proc.) — za wkłady na okres 1-3 miesięcy.

Średnie odsetki miesięczne za terminowe wkłady w walucie wymienialnej sięgały 1,4 proc., za wkłady na okaziciela — 0,2 proc., tj. były o 0,5 punkta mniejsze niż za wkłady w litach.

Średnie miesięczne odsetki za wszystkie wkłady były mniejsze od inflacji, która w listopadzie wyniosła 3,6 proc.

Zmniejszył się także procent średnich odsetek miesięcznych za pożyczki banków komercyjnych w litach i walucie wymienialnej. Wyjątek stanowiły tylko pożyczki na 1-3 miesięcy w litach i pożyczki w walucie wymienialnej do 1 miesiąca oraz przekraczające 1 rok. Średnie odsetki miesięczne za kredyty w litach wyniosły 3 proc., czyli o 1,1 pkt. więcej niż za wkłady terminowe. Największe średnie odsetki miesięczne (4,1 proc.) były za pożyczki na okres 1-3 miesięcy, najmniejsze (2 proc.) — za pożyczki przekraczające okres 1 roku.

Średnie odsetki miesięczne za kredyty w obcej walucie wymienialnej wyniosły 2,6 proc., tj. o 1,2 pkt. więcej niż za wkłady terminowe.

Średnie odsetki miesięczne w listopadzie za wszystkie kredyty w litach (z wyjątkiem na 1-3 miesięcy) i wymienialnej walucie obcej (z wyjątkiem pożyczek na okres do miesiąca) były także mniejsze od inflacji.

Rady samorządowe: kto i ilu ich członków wybierze

ELTA otrzymała projekt uchwały Głównej Komisji Wyborczej, który ma zatwierdzić okręgi wyborcze oraz liczbę wybieranych w nich radnych w związku z przewidzianymi na 25 marca 1995 r. wyborami do rad samorządów.

Publikujemy cały tekst tego projektu:

Nr	Nazwa okr. wyborczego	Liczba mieszkańców w tys.	Liczba wybieranych radnych
	Miasta		
1.	Wilno	584,4	51
2.	Olita	77,4	27
3.	Birsztany	4,4	21
4.	Druskienniki	24,5	25
5.	Kowno	423,9	41
6.	Kłajpeda	204,6	31
7.	Mariampol	51,9	27
8.	Neringa	2,7	21
9.	Połąga	21,7	25
10.	Poniewież	131,6	31
11.	Szawle	146,6	31
12.	Visaginas	—	—
	Rejony		
13.	Okmiański	33,8	25
14.	Olicki	31,8	25
15.	Oniksztyński	38,4	25
16.	Birżański	39,0	25
17.	Ignaliński	57,6	27
18.	Janowski	54,0	27
19.	Janiski	34,3	25
20.	Jurborski	40,7	25
21.	Koszedarski	40,1	25
22.	Kowieński	88,8	27
23.	Kiejdański	70,3	27
24.	Kelmski	43,1	25
25.	Kłajpedzki	46,2	25
26.	Kretyndzki	44,8	25
27.	Kupiski	26,3	25
28.	Łodzdziejski	33,2	25
29.	Mariampolski	50,0	27
30.	Możejski	64,3	27
31.	Malacki	27,1	25
32.	Pokrojski	31,4	25
33.	Poniewieski	42,8	25
34.	Poswolski	37,1	25
35.	Płużański	56,1	27
36.	Preński	39,5	25
37.	Radziwiliski	55,6	27
38.	Rosieński	46,6	25
39.	Rakiski	48,4	25
40.	Szkudzki	27,5	25
41.	Szacki	42,2	25
42.	Solecznicki	41,0	25
43.	Szawelski	51,1	27
44.	Szylelski	32,7	25
45.	Szylucki	70,9	27
46.	Szyrwincki	21,6	25
47.	Święciański	36,0	25
48.	Tauroski	55,3	27
49.	Telszeski	61,0	27
50.	Trocki	81,4	27
51.	Wiłkomierski	52,6	27
52.	Uciański	54,0	27
53.	Orański	38,4	25
54.	Wyłkowyski	53,2	27
55.	Wileński	93,1	27
56.	Jezioroski	25,3	25

Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej Zenonas Waigauskas w rozmowie z korespondentem ELTA powiedział, że ten projekt jest preliminarny. Dane o liczbie mieszkańców są te, które na początku br. opublikował Departament Statystyki, a Główna Komisja Wyborcza będzie je udokładniać. Ponadto ze zmianą granic dużych miast Litwy zmieni się też liczba ich mieszkańców. Decyzje w tej sprawie podejmie rząd, co uwzględni Główna Komisja Wyborcza. Niemniej liczba wybieranych do samorządów radnych, zdaniem Zenonana Vaigauskasa, raczej nie powinna się zmienić.

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 23 grudnia 1994 r. ustala następującą relację lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty
Angielskie funty sterlingi	6.1878
100 ormiańskich drahm	0.9709
Australijskie dolary	3.1038
Austriackie szylingi	0.3605
100 azerbejdżańskich manat	0.1143
1000 białoruskich rubli	0.3883
Belgijskie franki	0.1234
Czeskie korony	0.1415
Duńskie korony	0.6467
ECU	4.8288
Estońskie korony	0.3170
100 hiszpańskich peset	2.9981
100 lirów włoskich	0.2434
100 japońskich jenów	3.9900
Kanadyjskie dolary	2.8577
Kirgiskie somy	0.3756
100 kazachskich tengów	7.4405
Łotewskie łaty	7.2484
1000 złotych polskich	0.1636
Mołdawskie leje	0.9357
Norweskie korony	0.5814
Holenderskie guldeny	2.2667
Francuskie franki	0.7337
100 rubli rosyjskich	0.1151
SDR	5.7947
Singapurskie dolary	2.7342
Fińskie marki	0.8324
Szwedzkie korony	0.5340
Szwajcarskie franki	3.0057
10000 ukraińskich karbowańców	0.3031
Uzbeckie sumy	0.1600
100 węgierskich forintów	3.4954
Niemieckie marki	2.5389

Lity na walutę podstawową i walutę podstawową na lity banki wymieniają według zatwierdzonego oficjalnego kursu — 4,00 lity za jeden USD, pobierając nie większe od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operację wymiany. Pozostałe waluty banki skupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	4397	4577
Marka niemiecka	15188	15808
Dolar amerykański	23964	24942
Funt brytyjski	37143	38659
Frank szwajcarski	18004	18738

"Z woli Ojca Świętego..."

Rozmowa z księdzem biskupem Diecezji Grodzieńskiej Aleksandrem KASZKIEWICZEM

— Czy tęsknił ksiądz biskup do Wilna, do kościoła św. Ducha. Słyszałem naprawdę i to dość często takie zdania — szczególnie po wyjeździe księdza biskupa, że kościół się zmienił, że jest nieco inny.

— Oczywiście, ludzie się przyzwyczajają. Przyzwyczaja się też ksiądz do ludzi, do swoich wiernych. Co się tyczy kościoła św. Ducha, praca trwa, są tam księża-ojcowie dominikanie i praca duszpasterska jest bardzo rozwinięta.

— Z przybyciem nowego księdza do parafii ludzie się przyzwyczajają do niego po jakimś czasie. Niemniej częste są zmiany i zamiany kapłanów. Czym to jest uwarunkowane?

— Gdy nie byłem jeszcze biskupem, też często nad tym się zastanawiałem. Obecnie, będąc swego rodzaju administratorem, patrzę na te sprawy zgoła inaczej. Po prostu wierni nie są zorientowani w sytuacji całej, powiedzmy, diecezji. Jakie parafie są obsadzone, gdzie kapłana nie ma, gdzie jest on bardziej potrzebny — są to sprawy, które kuria ma do rozstrzygnięcia na co dzień. A przecież mamy w Grodnie seminarium duchowne, są tam różne stanowiska, które też należy obsadzić. Więc rozpatrując wszystko to w całości, muszę szukać optymalnego wariantu, żeby był jak najmniejszy uszczerbek dla pracy duszpasterskiej. To trzeba zrozumieć. Stąd też te przeniesienia. Czysto po ludzku rozumiem i wiernych, i kapłanów. Jednak każdy kapłan podczas święceń przysięga biskupowi wierność i posłuszeństwo. I następcom biskupa też. Dla dobra diecezji, dla dobra kościoła każdy kapłan powinien jechać tam, gdzie biskup uzna za stosowne. Nie jest to łatwe, jak już mówiłem, bo kapłan wrasta w swoją parafię i jest związany ze swoim ludem, niemniej musi się podporządkować przełożonemu.

— A ilu księży brakuje w diecezji?

— Zacząłbym może od tego, że w kwietniu 1991 roku powstały na Białorusi nowe diecezje. Z woli Ojca Świętego zostałem pierwszym biskupem Diecezji Grodzieńskiej. Pokrywa się ona z administracyjnymi granicami obwodu grodzieńskiego, który liczy 1.200 tysięcy mieszkańców. Ile jest katolików — powiedzieć trudno. W każdym razie jest to na Białorusi diecezja najbardziej katolicka. Parafii mamy 150, księży natomiast — 85. Jeżeli więc pan zapyta, jakie są największe trudności i problemy, te właśnie liczby będą odpowiedzią. Gdy parafia nie ma swego gospodarza, życie duchowe, rzecz jasna, wygląda inaczej.

— Jakie są osiągnięcia?

— Mamy, na przykład, trzyletni instytut katechetyczny, w którym kształci się około 150 studentów. W tym roku na wiosnę pierwsi słuchacze otrzymali dyplomy, a więc mogą już teraz pracować jako katecheci. Poza tym — i to z pewnością czytelnicy wiedzą — mamy w Grodnie seminarium duchowne, które jeste sercem diecezji, sercem biskupa i całą nadzieją kościoła. Seminarium zostało założone w 1990 roku jeszcze przez biskupa Tadeusza Kondrusiewicza, obecnego arcybiskupa w Moskwie. Mamy nadzieję, gdy Pan Bóg pozwoli, w przyszłym roku latem będą pierwsze święcenia kapłańskie.

— Problem kapłanów więc będzie powoli rozwiązywany. Na dzień dzisiejszy natomiast, śmiem przypuszczać, sporego poparcia udzielają księża z Polski. Czytałem, co prawda, w prasie, że polonizują oni ludność. Co ksiądz biskup na to?

— Uważam, że są to twierdzenia bezpodstawne. Księża z Polski praktycznie od razu zabierają się do nauki języka białoruskiego i starają się, gdy wierni tego potrzebują, odprawiać msze święte w tym języku. Oczywiście, nie od razu wszystko się robi. Ale, na przykład, w Katedrze Grodzieńskiej w niedziele jest już nabożeństwo w języku białoruskim. W niektórych natomiast miejscowościach wierni nie przyjmują tego języka. Uważam, iż jest to nie tak znowu łatwy problem.

— Jak wygląda dzień księdza biskupa?

— Niemal każdy dzień jest wypełniony po brzegi. Wyświęcane są odrestaurowane świątynie, buduje się też nowe, odnawia kaplice. A więc, jak powiedział nasz nowo mianowany kardynał Jego Eminencja Kazimierz Świątek, nastąpiła jeżeli nie całkowita, to względna wolność religijna, która pozwala otwarcie wyznawać Boga.

— Ksiądz biskup też był w Watykanie razem z już księdzem kardynałem.

— Tak. Jego Eminencja zaprosił mnie do towarzyszenia mu w podróży do Rzymu. To była piękna uroczystość. I jest to wielki zaszczyt dla Białorusi, która otrzymała kardynała.

— Poprosiłbym również o życzenia dla mieszkańców Wileńszczyzny.

— Jako że mijający rok jest rokiem rodziny, życzę, by nasze rodziny katolickie były mocne Bogiem.

Na zakończenie rozmowy biskup Aleksander Kaszkiewicz skreślił jeszcze parę słów.

Władysław STRUMIŁO
Grodno-Wilno

Czytelnikom „Kuriera Wileńskiego" ślę najserdeczniejsze życzenia Świąteczne oraz Noworoczne. Prawdziwego Pokoju i Bożego błogosławieństwa
+ Aleksander Kaszkiewicz
biskup Grodzieński

Przewrót w Wileńskim Teatrze Dramatycznym— z błogosławieństwa pana ministra

Przedwczoraj w Wileńskim Akademickim Teatrze Dramatycznym odbyła się konferencja prasowa z udziałem licznego grona dziennikarzy (prasy, radia, TV). Konferencję zwołał sam teatr celem wniesienia wyjaśnień w sprawie, która już od pewnego czasu nabrzmiewała, aż tuż przed samym Świętem Bożonarodzeniowym osiągnęła swój szczyt w postaci zainspirowanego przewrotu.

Właściwie już od przedwczoraj i wczoraj litewska prasa ("Respublika", "Diena" i in.) grzmi o tym na pierwszych i nieco dalszych stronach.

Decyzją nowego ministra kultury Juozasa Nekrošiusa 21 grudnia br. dotychczasowy kierownik artystyczny Jonas Vaitkus został zwolniony z pracy. O dzień wcześniej — 20 grudnia został mianowany nowy kierownik artystyczny teatru (Akademickiego) Rimas Tuminas. (Według informacji udzielonej na konferencji prasowej).

Już samo przeprowadzenie takiego rodzaju "operacji" budzi oczywiście zdumienie (mianuje się nowego kierownika, później — zwalnia się jego poprzednika).

Przed zwolnieniem (w tym samym dniu) pan minister rozmawiał z Jonasem Vaitkusem. Postawił reżyserowi szereg zarzutów: plan twórczy nie jest wykonywany, reżyser Vaitkus jest twórcą kanciastym i szorstkim, społeczność (naród) żąda spektakli na dużej scenie, a realizowane są one — opieszale. Rozmowa, jak mówi Jonas Vaitkus, odbyła się w niby normalnej atmosferze. Pan minister zapytał, czy Vaitkus mógłby współpracować z innymi reżyserami. Na co Vaitkus odpowiedział, że oczywiście mógłby, skoro dotąd potrafił to czynić. Rozmowa odbyła się z rana, a już po obiedzie — reżysera Jonasa Vaitkusa zapoznano z rozkazem o zwolnieniu go z pracy.

Na konferencji administracja teatru operowała faktami: program twórczy (na lata 1992-1997) jest normalnie wykonywany (mimo katastroficznej sytuacji finansowej), nadto — **blisko 100-osobowy zespół teatru złożył na ręce pana ministra oświadczenie z protestem, iż się z tą skandaliczną decyzją (zmiany kierownictwa) nie zgadza. Zespół chce dalej normalnie pracować z Jonasem Vaitkusem.**

Dziwi w tym wszystkim jeszcze jeden fakt oczywisty, że w tym samym czasie (21 grudnia br.) "nowy kierownik artystyczny Akademickiego Teatru Dramatycznego — onże (już teraz równocześnie) kierownik artystyczny Teatru Małego Rimas Tuminas otrzymuje nowe miejsce pracy: Teatrowi Małemu zostaje (uroczyście) przyznana siedziba przy ai. Gedymina 22. W ten sposób pan Rimas Tuminas zostaje kierownikiem artystycznym naraz dwóch teatrów. Jednocześnie w tym samym czasie pan Rimas Tuminas podpisuje umowę o współpracy z panem Eugenijusem Šaltisem ("Utenos gerimai"): i z firmą "Trolio žiedas". (Według informacji dziennika "Diena", według "Respubliki" — pan Tuminas w tym czasie jest za granicą).

Nie wdając się w szczegóły (a jest ich mnóstwo, a wszystkim tym najprawdopodobniej zajmie się sądownictwo) — cała ta "operacja teatralna" ma rzekomo służyć nowej pięknej idei — budowania Teatru Narodowego. Na czym ta zabawa narodowa ma polegać — nikt na razie z pracowników twórczych nie jest w stanie zrozumieć. Komisja "ekspertów" (w większości rekrutująca się z byłych aktorów tego teatru, noszących w zanadrzu porachunki z Vaitkusem) wyciągnęła opinię jednoznaczną: **takiemu** kierownikowi artystycznemu miejsca pracy w teatrze nie ma. Wcześniej zostały zerwane próby "Braci Karamazow" Dostojewskiego (nie narodowa wszak sztuka). Teraz — zrywa się premierę "Snu" Strindberga (także — sztuka nie "narodowa").

— To całe "pójście" przypomina mi działanie sławetnej sowieckiej "trojki" — mówi Vaitkus. Ponadto, teatr przecież pozawierał kontrakty, umowy twórcze z partnerami, niezadługo spodziewamy się zaproszonych gości. Jak z tym dalej będzie, z całym gospodarstwem teatrainym? Jak mam je przekazać nowemu "podwójnemu" kierownikowi artystycznemu dwóch scen — to pana ministra już nie interesowało.

W teatrze tym pracują inni reżyserzy, uczniowie Jonasa Vaitkusa — jaki los ich czeka? I jaki los czeka trupę aktorską?

I czy pan Tuminas nie jest w tej całej zabawie po prostu — czarnym konikiem?

Bo przecież nie o twórcze ambicje tym razem tu chodzi. Jonas Vaitkus — znakomity dotąd reżyser (dytyramby mu śpiewano pół roku temu z okazji jego 50-lecia) okazuje się nagle "utalentowany, ale egocentryczny, arogancki indywidualista". Natomiast Rimas Tuminas jest "rodzinny i inteligentny". Komiczna motywacja w obliczu faktu, że przecież zespół chce pracować z Vaitkusem, a nie z Tuminasem.

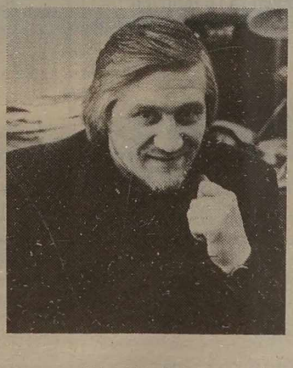

Jednak nie tylko ciało twórcze ("utalentowane, ale arogackie") zmienia się tu na inne ("rodzinne i inteligentne"). Zmienia się także ciało administracyjne: dyrektor teatru E. Lapinskas (Litwa) ma być prawdopodobnie zamieniony przez panią A. Misiūnienė (USA) — zamiana jak widać ma barwy "narodowe".

Cała ta heca "narodowa" miała już swoje preludium trochę wcześniej — w gmachu Wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego, który na jakiś czas zablokowywał LIFE dla swoich potrzeb. Teatr Akademicki jest bardziej okazały i położony w elitarnej dzielnicy miasta. Niezbyt cienka gra LIFE w "barwy narodowe" wygląda na czarną mszę celebrowaną — no właśnie — komu? Wydaje się, że nie tylko Jonasowi Vaitkusowi. Nikt nie wie jak długo pozostanie tu także pan Rimas Tuminas.

Wszystko wskazuje raczej na to, że w Teatrze Akademickim stały meldunek uzyska LIFE, a wraz z jego wkroczeniem Litwa będzie miała "iście narodową szopkę".

Poczekajmy, co dalej.

Alwida ROLSKA

NA ZDJĘCIU: ***Jonas Vaitkus (w roku 1992).***

Wypadki i wpadki

Zgodnie z informacją MSW RL 22 grudnia br. w kraju zanotowano 133 przestępstwa, w tym były: 1 zabójstwo, 15 rabunków, 11 chuligańskich wyczynów, 62 kradzieże mienia osobistego obywateli, 1 kradzież mienia kościelnego i 35 — mienia państwowego... Wydarzyło się 8 wypadków ruchu drogowego, 5 pożarów. Znaleziono zwłoki 5 denatów, poszukuje się 11 osób, które zaginęły w nie wyjaśnionych okolicznościach. Skradziono 23 samochody, znaleziono 11 wcześniej uprowadzonych. Zatrzymano 30 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwo

22 grudnia około godz. 22.20 w Wilnie na ul. Antakalnio 86-41 znaleziono zwłoki nie ustalonego mężczyzny w wieku około 40 lat z obrażeniami twarzy i ciała. Okoliczności wyjaśnia się.

Rabunki

21 grudnia około godz. 21 na ul. Perkūno w Wilnie dwaj młodzi mężczyźni grożąc przedmiotem przypominającym pistolet odebrali V. Daugėle samochód mercedes benc 208 DKA. Samochód znaleziono.

21 grudnia o godz. 2.30 w dzielnicy Fabianiszki w Wilnie dwaj młodzi mężczyźni, grożąc pistoletem zabrali J. Aliukonisowi 30 dolarów USA i 150 litów.

20 grudnia około godz. 10 w Wilnie, w Bukčiai 3, dwaj chuligani pobili G. Sveikauskienė i odebrali jej 2070 litów.

21 grudnia o godz. 19.30 na klatce schodowej domu nr 80 na ul. Architektų w Wilnie trzech młodych mężczyzn pobiło W. Biełych i odebrało 477 litów.

22 grudnia o godz. 18.40 w Wilnie na ul. Genių młody chuligan odebrał A. Briniej torbę z artykułami spożywczymi i 100 litów.

22 grudnia około godz. 14 na ul. Konarskiego w Wilnie młody mężczyzna odebrał R. Jakšcie latarkę samochodową.

22 grudnia o godz. 17.35 w Wilnie, w podziemnym garażu na ul. Justiniškių 67 dwaj młodzi chuligani zabrali J. Ratkevičiusowi samochód VAZ-21093.

22 grudnia około godz. 20 na ul. Kauno w Wilnie dwaj młodzi mężczyźni odebrali I. Sugintienė torbę, w której miała 2000 litów i 40 dolarów USA.

22 grudnia w Wilnie, na ul. Šeškinės 71-59 złodzieje, po wyłamaniu drzwi mieszkania S. Kulik skradli: 400 dolarów USA, 12 sztuk biżuterii ze złota oraz odzież. Straty ustala się.

Wybuch w autoserwisie

22 grudnia o godz. 15.23 w Szawlach na ul. Tilžės 223A, w AS "Šiaulio autoservisas", w pomieszczeniu przygotowania, malowania i suszenia samochodów z nieznanych przyczyn wydarzyła się eksplozja, podczas której runęły żelbetowe bloki stropu, doznali oparzeń malarze A. Daukšas, ur. w 1964 i J. Kivilius, ur. 1971 r., których odwieziono do szpitala. Zostało też uszkodzonych przez ogień 8 naprawianych samochodów. Okoliczności wyjaśnia się.

Skradziono samochód ministerstwa sprawiedliwości

We środę, 21 grudnia br. około godz. 19.00 w Wilnie, na prospekcie Gediminasa skradziono mikroautobus mazda, który należał do ministerstwa sprawiedliwości. Samochód stał w garażu ministerstwa, chronionym przez policję, tym niemniej, kradzież zauważono dopiero po upływie półtorej godziny.

Samochód został nabyty przez ministerstwo u "Minolty" w 1993 r. i kosztował 76 tys. Lt. Wg słów dyrektorki departamentu finansów i gospodarstwa przy ministerstwie sprawiedliwości, G. Tumielienė, był to jedyny samochód ministerstwa, nie licząc dwóch starych moskwiczy. Wołga, na której jeździ minister, jest wynajmowana u firmy samochodowej.

Przygotowała Irena LITWIN

Rosja

Cywilna ludność główną ofiarą wojny

Celem rosyjskich wojsk jest zamknięcie dostępu do Groznego od wschodu

Gwałtowne walki toczyły się od godzin rannych w piątek na północnych i wschodnich przedpolach Groznego. Rosjanie dążą do opanowania dwóch strategicznie ważnych miejscowości — Argun i Pietropawłowska, położonych 15 kilometrów od czeczeńskiej stolicy. Wygląda na to, że Rosjanie musieli wycofać się spod Groznego. Celem ich działań jest także opanowanie drogi prowadzącej z Groznego do miejscowości Gudermes.

W piątek Rosjanie kontrolowali północną i zachodnią część Czeczenii. Jeśli uda im się opanować Argun, to zamkną dostęp do Groznego także od wschodu. Nadal można wyjechać z miasta w kierunku południowym, chociaż sama granica Czeczenii z Gruzją jest już obsadzona przez wojska rosyjskie. Rosjanie celowo pozostawili wolną drogę na południe, aby jak największa liczba cywilów mogła opuścić stolicę.

Samoloty zrzucają bomby na dzielnice mieszkaniowe

W piątek lotnictwo rosyjskie kontynuowało systematyczne ataki na Grozny. Samoloty wielokrotnie powracały nad miasto, zrzucając bomby na dzielnice mieszkaniowe. Liczbę śmiertelnych ofiar ocenia się na ponad 50. Do tego trzeba dodać co najmniej kilkudziesięciu cywilów, których zwłoki zostały zabrane przez rodziny i zgodnie z czeczeńską tradycją natychmiast pochowane.

W atakach na pozycje Czeczenów biorą udział szturmowe śmigłowce, które prowadzą ostrzał z broni maszynowej.

Rosyjskie wojska lądowe odmówiły walki z Czeczenami

Rosyjskie wojska lądowe, w tym elitarne jednostki wysłane do Czeczenii, odmówiły dalszego udziału w walkach — poinformował w piątek korespondent francuskiej telewizji LCI, Patrick Bourrat. Walczą tylko oddziały dawnego KGB czyli Federalnej Służby Kontrwywiadu. Wspierają je żołnierze z oddziałów specjalnych ministerstwa spraw wewnętrznych.

Taktyka Rosjan polega na wywołaniu paniki wśród mieszkańców Groznego i zmuszeniu w ten sposób cywilów do opuszczenia stolicy. Temu mają służyć ponawiane wielokrotnie w ciągu dnia naloty bombowe. Bywają godziny, kiedy bomby padają co kilkanaście sekund. Lotnicy rosyjscy powracają na miejsce poprzednich ataków i zrzucają bomby tam, gdzie ekipy ratunkowe starają się wydobyć zasypanych spod gruzów.

Do godzin rannych w piątek z Groznego uciekła większość cywilów. W mieście pozostali niemal wyłącznie Rosjanie.

Straty rosyjskie — 44 zabitych i 116 rannych

Biuro Prasowe rządu Rosji poinformowało, że w walkach w Czeczenii zginęło dotychczas 44 żołnierzy rosyjskich (24 z jednostek podległych Ministerstwu Obrony i 20 — z wojsk MSW), a 116 zostało rannych (odpowiednio — 86 i 30).

Czernomyrdin neguje utratę poparcia armii

Premier Rosji Wiktor Czernomyrdin kategorycznie odrzucił w piątek w Delhi twierdzenia, iż rosyjskie kierownictwo traci poparcie sił zbrojnych w związku z użyciem wojsk w rozwiązaniu konfliktu czeczeńskiego.

Czernomyrdin, który w piątek rozpoczął wizytę w Indiach, oświadczył, że nie należy przyjmować poważnie żądań dymisji ministra obrony Pawła Graczowa. Jego zdaniem dymisja kilku generałów rosyjskiej armii nie jest związana z wydarzeniami w Czeczenii.

Bośnia

Serbowie podpisali rozejm

Przedstawiciele Serbów bośniackich podpisali w piątek rano w Pale porozumienie rozejmowe dotyczące Bośni. Poinformował o tym rzecznik sił pokojowych ONZ w Sarajewie Alexander Ivanko. Nie ujawnił, kiedy porozumienie to wejdzie w życie. Porozumienie podpisano w obecności specjalnego przedstawiciela ONZ w b.Jugosławii Yasushi Akashiego.

Bihać: 520 zabitych w ciągu 45 dni

W wyniku serbskiego szturmu na Bihać, trwającego już półtora miesiąca, zginęło 520 cywilów, w tym 166 dzieci. Dane te podał w piątek chorwacki dziennik "Veczernji List". W czasie szturmu rany odniosło 3870 cywilów, w tym 670 dzieci. 600 rannych będzie inwalidami na całe życie. Brak danych o ofiarach wśród broniącej miasta armii bośniackiej i atakujących Serbów.

Powołując się na raport władz sanitarnych w Bihaciu dziennik informuje, że w mieście panuje katastrofalna sytuacja sanitarna. Wysoka jest śmiertelność wśród noworodków i kobiet w ciąży, nasilają się choroby zakaźne, jak gruźlica, a także choroby spowodowane brakiem wody zdatnej do picia i świeżej żywności.

W enklawie Bihacia przybywa obecnie ponad 200 tys. mieszkańców i bośniackich uchodźców z terenów zajętych przez Serbów. Władze Bihacia apelują o pilne przysłanie leków, żywności i wody do picia, podkreślając że mieszkańcom enklawy grozi głód.

Ziemia Święta

Gwiazdka w Betlejem

W Betlejem zakończono ostatnie przygotowania do obchodów święta Bożego Narodzenia, które rozpoczną się pokazem ogni sztucznych. Przybędzie więcej niż kiedykolwiek dotąd wiernych i turystów, nad których bezpieczeństwem będzie czuwać zwielokrotniona liczba policjantów.

Race i inne odmiany sztucznych ogni podarowała Franciszkańska Straż Ziemi Świętej, która organizuje tradycyjną pasterkę w należącym do tego zakonu kościele Św. Katarzyny. Znajduje się on w pobliżu Bazyliki Narodzenia, zbudowanej w miejscu, gdzie prawie 2 000 lat temu narodził się Jezus Chrystus.

W piątek od rana setki izraelskich policjantów objęły służbę patrolową na ulicach Betlejem i w okolicach. Oczekuje się tu przybycia około 20 000 chrześcijan. 24 grudnia w południe do Betlejem przybywa najwyższy dostojnik Kościoła katolickiego w Ziemi Świętej, patriarcha łaciński Michel Sabbah, który odprawi mszę pasterską. Będzie mu towarzyszyć w procesji 6 000 chrześcijańskich skautów.

Chociaż Izrael nadal okupuje Cisjordanię (biblijną Judeę i Samarię), gdzie znajduje się Betlejem, w dziedzinie turystyki administrację przejęli już Palestyńczycy, a na czele władz turystycznych stoi burmnistrz Betlejem, Eliasz Freij. Przekazywanie władzy następuje na podstawie Deklaracji Zasad negocjacji pokojowych, którą Izrael i Organizacja Wyzwolenia Palestyny podpisały 13 września 1993 r. W 8 miesięcy później została urzeczywistniona pełna autonomia Palestyny w strefie Gazy i w Jerychu.

Betlejemski handlowiec Nicola Canavati ofiarował ponad 50 000 dolarów na udekorowanie ulic kolorowymi lampkami i choinkami, aby — jak powiedział — "uczcić proces przywracania pokoju i zrobić reklamę swej firmie z okazji 50 rocznicy jej założenia". Canavati jest właścicielem najbogatszego i najlepiej prosperującego sklepu w Betlejem.

NA ZDJĘCIU: ***lider Organizacji Wyzwolenia Palestyny w otoczeniu świętych Mikołajów.***

Fot. EPA — ELTA

W.Brytania

Bożonarodzeniowa tradycja

Angielski św. Mikołaj, nazywany w W.Brytanii Father Christmas, wchodzi do dzieci po drabinie przez komin i zostawia im prezenty w skarpecie. Dlatego dzieci w nocy z 24 na 25 grudnia przed pójściem spać zostawiają swoje skarpety w widocznym miejscu. Następnego dnia czeka je opróżnianie skarpety, otwieranie prezentów pod choinką i strzelanie tzw. crackersami. Są to krótkie rurki owinięte kolorowym papierkiem, zwinięte z obu końców jak cukierki. Przy otwieraniu strzelają jak pistolet na kapiszony i wypada z nich drobny upominek-niespodzianka.

Angielskie choinki przybrane są głównie w światełka, a tradycyjne zabawki przypominają małe pudełka związane kolorowymi wstążkami. Zwyczaj nakazuje wieszanie prezentów na choince. Kolorowymi łańcuchami dekoruje się nie tyle choinki, co raczej pokoje. Na samych łańcuchach wiesza się kartki świąteczne, którymi wszyscy się tu obdarowują.

Głównym świętem jest dzień Bożego Narodzenia. Tradycja nakazuje przygotowanie menu złożonego z pieczonego indyka ze specjalnym nadzieniem — pieczonymi kartoflami i brukselką. Do tego obowiązkowo sos z czerwonych borówek. Na deser podaje się tu Christmas pudding — potrawę przygotowaną z kilkunastu różnych składników m.in. z owczego łoju i bakalii. Pudding przyrządza się na parze, po czym odstawia na kilka tygodni. Zwyczaj nakazywał włożenie do środka monety, a ten kto przy jedzeniu natrafił na nią, był uważany za szczęściarza. Christmas pudding polewa się gorącym budyniem z domieszką rumu.

Spiewanie kolęd rozpoczyna się na długo przed świętami. Z uwagi na bezpieczeństwo zanika zwyczaj chodzenia kolędników po domach. Chóry szkolne albo woluntariusze Armii Zbawienia śpiewają kolędy na ruchliwych stacjach metra zbierając pieniądze na cele charytatywne. Z myślą o biednych i potrzebujących zbiera się pieniądze w szkołach, kościołach, miejscach pracy. W tych ostatnich rozpowszechniony jest zwyczaj bożonarodzeniowych przyjęć, często bardzo wystawnych. Szkoły i parafie organizują świąteczne bazary sprzedając rzeczy z drugiej ręki i coś na ząb.

U wejścia do angielskich domów wiesza się u sufitu jemiołę, a pod nią młodzi chłopcy mogą wykradać całusy od niczego nie przeczuwających dziewcząt. Na drzwiach wiesza się też wieńce z ostrokrzewu przybrane czerwonymi kokardkami. Wieńcami i światełkami przybiera się też ulice, a świąteczne dekoracje na Oxford Street i Regent Street bywają tyleż kosztowne, co wymyślne. W walce o klienta niektóre sklepy rozpoczynają wyprzedaż na długo przed świętami. Mówi się, że kanclerz skarbu przemierza w tym roku Oxford Street wzdłuż i wszerz uzbrojony w termometr do mierzenia dobrego samopoczucia klientów, a więc także wyborców.

Niemcy

Prezenty i choinka najważniejsze

Prezenty i choinka są dla 92 proc. Niemców najważniejszymi atrybutami świąt Bożego Narodzenia — wykazał sondaż przeprowadzony przez instytut Sample.

Cenionymi zwyczajami świątecznymi są też własny wypiek ciast (dla 86 proc. ankietowanych) i uroczyste posiłki (84 proc.). Mniejszą wagę Niemcy przywiązują natomiast do pójścia do kościoła (61 proc.) i śpiewania kolęd (46 proc.). Aż 90 proc., tak jak do tej pory, spędzi święta w kręgu najbliższej rodziny i krewnych, 6 proc. zamierza świętować z przyjaciółmi i znajomymi, a 3 proc. samotnie. Tylko 9 proc. planuje świąteczne wyjazdy.

Święta

Na świątecznym stole — karp, śledzie i czerwony barszczyk

Według instytutu badania opinii publicznej "Pentor", Na stole znów pojawić się mają tradycyjne potrawy. Na smażonego karpia liczy ponoć 76 proc. naszych rodaków, na śledzia — 66 proc., na czerwony barszcz — 65 proc.

"Pentor" twierdzi też, że ponad połowa Polaków zamierza spożyć podczas wigilijnej wieczerzy postną kapustę, równie postną zupę lub kompot z suszonych owoców.

Nieco mniejszą popularnością cieszą się pierogi z kapustą i grzybami, karp w galarecie i kluski z makiem. Tylko 12 proc. zapytanych spodziewa się kutii, 6 proc. kisielu z żurawin.

Polsko-niemiecka wigilia w Gubinie

Mieszkańcy Gubina (woj. zielonogórskie) i niemieckiego Guben spotkali się 22 bm. wieczorem na polsko-niemieckiej wigilii w Gubińskim Domu Kultury. Podzielono się opłatkiem, były kolędy, a na stole polskie potrawy.

W wigilii uczestniczyło ok. 170 osób, w tym trzydziestoosobowa grupa mieszkańców Guben. Obecni byli m.in. burmistrz Gubina i przedstawiciele władz miasta po drugiej stronie Nysy. "Wigilię organizujemy już po raz ósmy; od trzech lat uczestniczą w niej mieszkańcy Guben" — powiedziała Izdebska.

Wigilia z opłatkiem, choinką i tradycyjną wieczerzą

Prawie wszyscy badani przez OBOP (99 proc.) twierdzą, że w swoich rodzinach przy wigilijnym stole dzielą się opłatkiem, zaś wcześniej ubiera się w domu choinkę (98 proc. ankietowanych). Zwyczaj przygotowywania tradycyjnych potraw wigilijnych wymieniło 97 proc. respondentów, zaś 92 proc. deklaruje zachowywanie ścisłego postu w Wigilię. 86 proc. wymieniło obdarowywanie się prezentami.

79 proc. respondentów w swoich rodzinach podtrzymuje zwyczaj chodzenia na Pasterkę (21 proc. pozostaje w domu), wspólnego śpiewania kolęd — 77 proc. (23 proc. nie robi tego), zaś 56 proc. umieszczania siana pod obrusem (44 proc. nie kultywuje tego zwyczaju).

Badani, którzy będą kupować najbliższym upominki, najczęściej (44 proc.) wydadzą na ten cel od 100 tys. do 500 tys zł. Co piąty (20 proc.) przeznaczy na zakup podarunków od 500 tys. do 1 mln zł. Co siódmy (14 proc.) kupi prezenty za sumę nie większą niż 100 tys. zł. Kwotę większą niż 1 mln zł, ale nie przekraczającą 2 mln zł, przeznaczy na ten cel co dziewiąty ankietowany (11 proc.). Tylko 4 proc. planuje zakupy za sumę przekraczającą 2 mln zł.

Prawie połowa respondentów (48 proc.) planuje, że wyda w tym roku mniej więcej tyle samo pieniędzy na prezenty, co w ub.r. Co czwarty (25 proc.) przeznaczy na ten cel mniejszą sumę. Tyle samo (23 proc.) przeznaczy więcej.

Marynarskie święta na morzach i w obcych portach

Ponad połowa marynarzy liczącej 121 statków floty Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie spędzi święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku na morskich szlakach lub w zagranicznych portach.

I tak np. marynarze z m/s "Wartanes" zasiądą do wigilijnej wieczerzy na Atlantyku, a kilku innych masowców dzielić się będą opłatkiem w portach Zatoki Meksykańskiej oraz Morza Japońskiego. Natomiast załoga masowca m/s "Ziemia Suwalska" opuści w samą Wigilię macierzysty port Szczecin i weźmie kurs na Rotterdam.

Flota PZM zatrudniona jest głównie przy przewozach ładunków obcych i pływa między portami zagranicznymi. Do portów Polskich zawijają tylko nieliczne statki. Toteż w czasie świąt w portach krajowych pozostanie tylko siedem statków zatrudnionych przy transporcie polskiego węgla eksportowego do krajów Europy Zachodniej, m.in. m/s "Huta Katowice" i m/s "Orlęta Lwowskie".

Na wszystkich statkach zadbano, by stworzyć namiastkę domu i świąteczną atmosferę. Szefowie kuchni okrętowych od kilku już dni przygotowują świąteczne potrawy, wśród nich przyrządzane na wiele sposobów karpie i śledzie, barszcz z uszkami, kluski z makiem, kompoty z suszonych owoców i makowce.

Marynarska tradycja wyklucza, bez względu na szerokość geograficzną, wieczerze wigilijne przy sztucznych choinkach. Dlatego wszędzie postarano się o prawdziwe świerkowe drzewka, pod którymi każdy znajdzie dla siebie choćby symboliczny prezent.

Prawica życzy...

Czego, z okazji Bożego Narodzenia, życzą liderzy partii prawicowych rządowi, prezydentowi, opozycji i dziennikarzom — zapytała dziennikarka PAP kilku działaczy prawicy.

Ryszard Czarnecki (ZChN): Rządowi chcemy życzyć zdrowego rozsądku, o co zdaje się będzie najtrudniej. Opozycji — pokory. Panu Prezydentowi — jednego i drugiego, bo darzymy go szczególną atencją. Dziennikarzom chcemy życzyć, aby żyli w prawdzie — co przeważnie im się udaje. Wszystkim rodakom — aby przyszły rok był po prostu lepszy.

Aleksander Hall (PK): Najcieplejsze życzenia mam dla dziennikarzy. Wolna prasa to podstawowy element porządku demokratycznego. Prezydentowi życzę, aby ostatni rok jego kadencji był najlepszym rokiem i aby myślał naprawdę o dobru Rzeczypospolitej. Dla rządu nie mam zbyt ciepłych uczuć. Życzę mu po prostu, aby jak najmniej szkodził. Opozycji życzę, by się skonsolidowała i przejęła władzę, ale przede wszystkim, by wygrała wybory prezydenckie w przyszłym roku.

Janusz Korwin-Mikke (UPR) podarowałby rządowi w świątecznym prezencie wóz drabiniasty z dwoma dyszlami do ciągnięcia przez SLD i PSL. Opozycji lider UPR życzy specjalnego parlamentu z czterema tysiącami miejsc, aby wszyscy mogli ze sobą rozmawiać, a obecnemu parlamentowi 3-letnich wakacji... Prezydentowi chciałby podarować specjalną rakietę NASA, którą mógłby wybrać się w dziesięciomiesięczną podróż na Marsa. Dziennikarze powinni otrzymać w prezencie specjalne urządzenia, które wykrywałyby, czy to co piszą jest prawdą.

Gospodarka

"Życie Gospodarcze" przyznało tytuły "Człowieka Roku 94"

Prezes NBP Hanna Gronkiewicz-Waltz i wicepremier Grzegorz Kołodko otrzymali tytuły "Człowieka Roku 94" w wyniku ankiety, przeprowadzonej przez redakcję tygodnika "Życie Gospodarcze".

Celem ankiety było wyłonienie osoby najbardziej sprzyjającej przemianom gospodarczym. Wzięli w niej udział członkowie działającego przy redakcji "Życia Gospodarczego" Klubu 500, grupującego największe polskie firmy państwowe i prywatne, wybitni ekonomiści, parlamentarzyści, politycy.

Przestępczość

5 mln zł za odwagę dla kierowcy autokaru z WNP

5 mln zł nagrody otrzymał na wniosek Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku kierowca rosyjski, który na trasie Siemiatycze-Bielsk Podlaski (woj. białostockie) udaremnił próbę napadu na prowadzony przez siebie autokar. Napad zorganizowała grupa przestępcza z Białorusi. Autokar wiozący turystów z WNP staranował samochód reketerów.

W środę nad ranem w miejscowości Andryjanki jadący Fordem dwaj Białorusini próbowali zatrzymać autokar. Zajechali mu drogę i oddali strzał z nieustalonej broni, uszkadzając szybę w wozie. Kierowca autokaru nie przestraszył się, dodał gazu i staranował Forda, spychając go do rowu. Kilka minut później o wydarzeniu powiadomił napotkany patrol policji.

W tym czasie pasażerowie Forda podpalili auto i przesiedli się do BMW, którym jechali czterej inni przestępcy. Gdy dwójka z Forda wysiadła w pobliskich Dziadkowicach, BMW odjechało w stronę Siemiatycz. Tam Białorusini powiadomili policję (patrol ten kontrolował wcześniej oba zachodnie wozy), że dokonano napadu na ich przyjaciół. Policjanci pojechali na miejsce domniemanego przestępstwa, po czym cała grupa — wraz z pasażerami Forda — udała się do KRP w Bielsku Podlaskim, gdzie znajdowało się już zgłoszenie kierowcy autokaru 6-osobowa grupa przestępcza z Białorusi została zatrzymana i przekazana do dyspozycji prokuratora.

Finanse

Rzut oka na historię polskiej waluty

Częściowa wymienialność złotego, która stanie się faktem 1 stycznia 1995 roku — zatem dalsze uwiarygodnienie polskiej waluty — rodzi u niektórych ludzi pytanie, jak układały się losy polskiego pieniądza.

Nazwę złoty polski, dla oznaczenia jednostki pieniężnej, ukuto w pierwszej połowie XV w.. Wtedy wiadomo było, że mamy w ręku monetę wartą 30 gr, albo 540 denarów. Złoty polski był srebrnym ekwiwalentem złotych dukatów.

Realna moneta została po raz pierwszy wybita w 1564 roku przez Zygmunta Augusta. Inaczej jeszcze nazywano ją półkopek. Dodajmy, że podobną wartość — 30 groszy — miały również lekkie talary Zygmunta III, które były w obiegu w latach 1620 — 1622.

W XVIII wieku Polska przeżył reformy pieniężne króla Stasia. Za Stanisława Augusta złp był odpowiednikiem 4 gr srebrnych lub 30 miedziaków. Pod koniec stulecia, w czasie powstania kościuszkowskiego, wyemitowane wtedy bilety skarbowe opiewały m.in. na złp. W 1824 roku pojawiły się tzw. złotowe bilety kasowe. W latach 1830-31, gdy powstańcy listopadowi toczyli nierówną walkę z Rosją, wydrukowano pierwsze banknoty.

Od 1832 roku równowartością złotego polskiego było 15 kopiejek. Na terenach Galicji, gdzie złp funkcjonował do 1846 r., 4 zł składały się na guldena, znanego również jako złoty reński.

Złoty polski jako jednostka pieniężna został przywrócony w 1924 r., w trakcie zasadniczej reformy walutowej min. Grabskiego. Już wtedy podzielono go na 100 groszy. Złotówka zawierała 9/31 części g czystego złota. Gdyby zechcieć wtedy odzyskać 1 kg złota, to trzeba by było przetopić 3444 zł. Taką samą ilość kruszcu miał wówczas frank szwajcarski. 1 USD równał się 5,18 zł.

Złoty został zdewaluowany na jesieni 1925 r., a gdy 13 października 1927 r. wszedł w życie plan stabilizacyjny, parytet ustalono tak: 5924 zł za 1 kg czystego złota. Kurs wobec dolara ukształtował się na poziomie 8,91 zł. Tak było do wybuchu II wojny światowej.

Po wojnie złoty oderwał się od obrotu międzynarodowego. Żył niejako własnym życiem, był w użyciu tylko w Polsce, nazywano go przewrotnie pieniądzem samowystarczalnym. Handlowano nim jedynie na czarnym rynku, co było zresztą praktyką zabronioną. Dopiero koniec lat osiemdziesiątych, zgoda władz na tworzenie kantorów, pozwoliła Polskiej walucie wyjść z zaścianka, legalizując tę raczkującą wymienialność. Nowe prawo dewizowe, które nabrało mocy 1 stycznia 1990 r., oznaczało szersze otwarcie złotego na świat.

Polityka

Pawlak: współistnienie na wzór francuski

Premier Waldemar Pawlak zaproponował oparcie współpracy politycznej w kraju organów władzy wywodzących się z różnych orientacji politycznych na formule współistnienia, wzorowanej na tradycjach francuskich.

Odpowiadając w piątek na pytania dziennikarzy porannych "Sygnałów dnia" (Program I PR), premier powołał się na wypracowany we Francji i działający tam od lat model "współistnienia", oznaczający konieczność współdziałania w podejmowaniu decyzji w sytuacji, gdy prezydent jest "z innej konfiguracji politycznej" niż parlament i rząd.

Premier potwierdził, że rząd gotów jest do rozmów z protestującymi pracownikami służby zdrowia ("spróbujemy znaleźć taką propozycję, która dawałaby otwarcie, dawała możliwość podjęcia rozmów"), ale powinni uczestniczyć w nich wszyscy przedstawiciele Komisji Trójstronnej.

Pawlak przypomniał, że rozmowy z pracownikami sfery budżetowej były prowadzone w Komisji od początku br., a ich owocem była m.in. sierpniowa decyzja oddłużenia służby zdrowia i oświaty. "Zbliża się wigilia i trudno zrozumieć, żebyśmy byli tak podzieleni i tak odległi, aby nie poszukać rozwiązania" — mówił premier, dodając, że rząd jest otwarty na różnego rodzaju rozwiązania "mieszczące się w naszych wspólnych możliwościach".

Oceniając sytuację gospodarczą kraju premier powiedział, że 1994 r. był pierwszym rokiem spadku bezrobocia ("200 tys. nowych miejsc pracy to jest ponad 200 tys. rodzin, których sytuacja i pewność jutra jest lepsza"). 6 proc. wzrost płac ponad planowaną inflację w sferze budżetowej jest wyższy niż zakładano początkowo — mówił premier, dodając, że "w tej chwili dyskutujemy już nie o tym jakie zrobiono redukcje, jakie cięcia, ograniczenia — dla emerytów, rencistów czy najmniej zarabiających, tylko o tym, że (nastąpił) zbyt mały wzrost".

Pytany, czy jego zdaniem mała konstytucja jest wystarczająco precyzyjna, premier odpowiedział, że "konstytucja tworzy generalne warunki do funkcjonowania (organów władzy) i odczucia czy wrażenia jak ona funkcjonuje — to jest odrębna sprawa; trzeba się w ramach tej konstytucji poruszać i to jest zobowiązanie dla wszystkich".

Zdaniem premiera, konstytucja tworzy przede wszystkim mechanizmy bezpieczeństwa ("jedna osoba czy jedna opcja nie może podjąć decyzji bez zgody innej instytucji państwowej"), a rozwiązanie problemów ostatnich tygodni — m.in. przeprowadzenie zmian w składzie Rady Ministrów — jest możliwe, ale "każdy musi trochę ustąpić, każdy musi trochę zrezygnować z własnego obszaru oddziaływania i władzy".

Komentując fakt wakatu na stanowisku ministra obrony narodowej oraz zapowiadaną rezygnację szefa MSZ, Pawlak przypomniał, że sprawa "dotyczy obsady resortów prezydenckich" i wymaga zgody na kandydatów "pana prezydenta i partii tworzących koalicję". Premier przypomniał, że w 1993 r. taki kompromis został osiągnięty.

Obecnie prezydent w "sposób bardzo wyraźny" utracił zaufanie do jednego z kandydatów ("być może nie do końca ta propozycja była przemyślana"), a w "drugim przypadku (MSZ) sam minister ogłosił taką deklarację" (odejścia). "Nie zawsze ludzie wiążą całą swoją karierę z pracą w rządzie" — mówił premier, dodając, że czeka na rozstrzygnięcie przez Trybunał Konstytucyjny wątpliwości dotyczących pracy członków rządu w radach nadzorczych, rozstrzygnięcie, które — jak powiedział — "pozwoli nieco jaśniej spojrzeć na tę reakcję".

Jako "ciekawie pojęty kompromis" określi premier stanowisko prezydenta w sprawie obsady szefa MON. (Lech Wałęsa powiedział, że "kompromis nazywa się Okoński"). "Zapisy małej konstytucji zapisami, a czasami pojmuje się kompromis bardzo klarownie — spróbujmy tutaj znaleźć rozwiązania, niech każdy się zastanowi, jak w takiej sytuacji znaleźć rozwiązania" — powiedział premier.

Dziś — 196 rocznica urodzin Adama Mickiewicza

"MICKIEWICZ CAŁĄ GĘBĄ POETA!"

Kolejny grudzień zbliża nas do jubileuszowej dwusetnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. Jak co roku, odbyły się imprezy, którym patronował duch poezji Wieszcza. W Wileńskiej Szkole Średniej im. A. Mickiewicza zmierzyli się siłami uczestnicy tradycyjnego już konkursu recytatorskiego "Kresy-94". W Celi Konrada miała miejsce Środa Literacka z udziałem literatów, naukowców z Litwy i zagranicy. Gościnne mury Uniwersytetu Wileńskiego w ciągu trzech dni "ucho natężały ciekawie" przysłuchując się obradom międzynarodowej konferencji naukowej "Wileńskie konteksty romantyczne", zdominowanej w znacznym stopniu przez tematykę mickiewiczowską.

Wszystko to świadczy o zmaterializowaniu się marzenia poety, by jego "księgi zbłądziły pod strzechy". Niewielu z nas dziś się zastanawia, z jakim trudem poezja Mickiewicza torowała sobie drogę do powszechnej świadomości, jakie przeszkody musiała pokonać. Wiele faktów wskazuje, że była to droga od początkowej negacji do całkowitej akceptacji i uwielbienia twórczości poety. Spójrzmy na ten proces przez pryzmat poglądów rówieśnika wielkiego Adama, w latach 1812-1819 studenta Uniwersytetu Wileńskiego, historyka i publicysty Michała Balińskiego.

Michał Baliński (1794-1864) oprócz wielu prac historycznych jest autorem cyklu artykułów, pisanych w latach 1856-1860 do "Gazety Warszawskiej". Korespondencje te, ukazujące się pod wspólnym tytułem "Listy znad brzegów Krożenty", zawierają wiele interesującego materiału o życiu intelektualnym Wilna i Litwy. Zmiany zachodzące w Rosji po wojnie krymskiej, śmierć Mikołaja I, początkowy liberalizm Aleksandra I osłabiły absurdalnie silną pozycję cenzury w państwie rosyjskim i Baliński mógł dosyć swobodnie sięgać do tematów, zakazanych w poprzednim okresie. Szczególnie interesujące dla badacza literatury są jego wypowiedzi, oceniające najwybitniejszych twórców współczesnej mu literatury polskiej. Z prawdziwą satysfakcją wymienia Baliński nazwiska Mickiewicza, Słowackiego, Lelewela, a więc tych, o których przed 1856 rokiem z powodów cenzuralnych publicznie nie wspominano. Chwilowe zelżenie cenzury autor wykorzystał, by zgodnie z sumieniem wypowiedzieć się o autorytetach literatury i nauki polskiej. Niedoścignionym mistrzem jest, jego zdaniem, Adam Mickiewicz, następnie obok siebie umieszcza on nazwiska takich poetów, jak Odyniec, Słowacki, Syrokomla. Na autora "Listów znad brzegów Krożenty" działa charakterystyczny w okresie międzypowstaniowym w całej Polsce a szczególnie silny w Wilnie kult Mickiewicza. Na powstanie kultu tego wielkiego, ale dalekiego poety złożyły się nie tylko krążące w społecznej świadomości utwory, jak zauważa badaczka kultury wileńskiej Małgorzata Stolzman, ale i miejscowa tradycja, wspomnienia jego uniwersyteckich kolegów i przyjaciół. Mimo srogich zakazów cenzuralnych od czasu do czasu pojawiały się w wileńskich czasopismach drobne wiersze podpisywane skromnie literą M., A. M. lub tylko trzema kropkami, których autorstwo nie budziło wśród wtajemniczonych żadnych wątpliwości. "Przemycano" utwory Mickiewicza lub informacje o nim i w inny sposób. Historyk literatury Krzysztof Kopczyński podaje formy umowne, jakich używano w opracowaniach o poecie zamiast jego nazwiska: "autor Grażyny", "śpiewak Dziadów", "piewca Sonetów krymskich", "jeden z najpierwszych naszych Mistrzów", "wielki twórca uczelni litewskiej", "wielki nieobecny poeta słowiański", "niemeński wieszcz", "wieszcz naszej ziemi", "wielki poeta", "drugi wieszcz Słowiańszczyzny", "nasz ziomek a przyjaciel Puszkina", "Pan Adam", "Adaś".

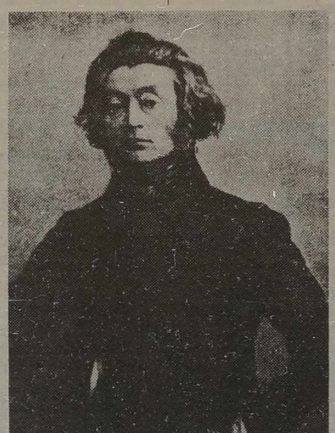

Uwielbienie Balińskiego do poezji Mickiewicza przychodziło stopniowo. Pozostający pod dużym wpływem Jana Śniadeckiego Baliński nie zaakceptował pierwszych romantycznych utworów poety. Nie zyskał też uznania artykuł Mickiewicza, napisany do popularnych w Wilnie w latach 1816-1822 satyrycznych "Wiadomości Brukowych". Nie został on nawet w czasopiśmie zamieszczony. Zmiana w poglądach na poezję Mickiewicza nastąpiła dopiero po opublikowaniu "Sonetów". Świadczy o tym list Balińskiego pisany z Jaszun do Ludwiki Śniadeckiej i Aleksandry Bécu: "Kupcie dla mnie "Sonety" Mickiewicza i przyślijcie jutro, ja wam z podziękowaniem pieniądze oddam. Mickiewicz całą gębą poeta, aż się wstydzę, żem go dotąd nie znał, oświadczam to pod sekretem". Aleksandra Bécu informowała o tej zmianie A. E. Odyńca w liście z 9/21.XII.1827: "Ale a propos, zmieniła się postać świata, zmienił się porządku szyk. Wszak to cały dom Śniadeckich począwszy od Balińskich, mają Mickiewicza za wielkiego poetę, odwołują dawniej rzuconą na niego klątwę, admirują, unoszą się nad "Sonetami" niektórymi i nad jego ułamkową poezją".

Do tego przełomowego wydarzenia w pojmowaniu mickiewiczowskiej poezji wracał Baliński w ostatniej swojej pracy "Pamiętniki o Janie Śniadeckim". Usprawiedliwiając Jana Śniadeckiego za kategoryczne wystąpienie przeciwko romantyzmowi Baliński rozważał, że może by do niego nie doszło, gdyby, jak pisze, "powstający wówczas romantycy nasi jaśniej się wytłumaczyli z zasadami swojej szkoły". Wniosek swój historyk opiera na osobistych obserwacjach: "Wnoszę to stąd, że Śniadecki później już, kiedy utwory genialne Mickiewicza obaliły do reszty całą klasyczność u nas, czytał go razem z dziełami Byrona i zdawał się wtenczas dopiero uznawać i przeczuwać znaczenie i wpływ poezji romantycznej".

W okresie całkowitego zakazu wspomnienia dzieł Mickiewicza i wymieniania jego nazwiska w druku Baliński kilkakrotnie przekroczył ten nakaz. W III tomie "Starożytnej Polski", wydanym w 1846 r., zamieścił jako ilustracje do opisów Litwy kilka fragmentów utworów Mickiewicza, oznaczając autorstwo formami umownymi: "sławny wieszcz Grażyny", "sławny nasz poeta", "znakomity nasz poeta". Wymienia tu też takie utwory, jak "Trzech Budrysów", "Świtezianka". Innego sposobu użył Baliński w "Pamiętnikach o królowej Barbarze". Przed każdym rozdziałem umieścił motta z dramatów o Barbarze Radziwiłłównie autorstwa A. Felińskiego i F. Wężyka. Natomiast w VI rozdziale, uśpiwszy poprzednio czujność cenzury, "przemyca" utwory Mickiewicza. Robi to anonimowo, fragment z "Grażyny" podpisując ogólnym tytułem "z powieści" oraz zamieszcza ostatnią strofę "Żeglarza" pod oryginalnym tytułem:

"I razem ze mną pod strzałami gromu,
Co czuję, inni czuć chcieliby daremnie!
Sąd nasz, prócz Boga, nie dany nikomu,
Chcąc mnie sądzić, nie ze mną trzeba być, lecz we mnie.
— Ja płynę dalej, wy idźcie do domu".

W romantycznej topice poetyckiej żeglarz zyskał jedną z najbardziej znaczących pozycji. W poezji polskiej żeglarz symbolizował człowieka poszukującego wyzwolenia, dążącego do prawdy. Sięgnięcie po metaforykę żeglarską w przypadku Balińskiego miało na celu eksponowanie idei wolności. Treść motta miała charakter osobisty, trafnie wybrana zwrotka z "Żeglarza" świadczy o politycznej postawie Balińskiego. Zachowując na zewnątrz pozory lojalności wobec władzy carskiej autor "Pamiętników o królowej Barbarze" pozostawał nieprzenikniony. Naruszanie zakazów carskiej cenzury poprzez wspominanie osób, będących na indeksie, wskazuje, że Baliński, uczestnik powstania listopadowego, wyczekuje dogodnej chwili, gdy można będzie kontynuować działalność wyzwoleńczą. Jego mozolna praca nad przeszłością kraju, przypominanie dawnych świetnych dziejów dla współczesnego pokolenia Polaków miało wymiar patriotyczny. Wprowadzając motta z literatury współczesnej autor liczył na domyślność czytelnika, sam fakt ich wprowadzenia był próbą nawiązania nici patriotycznego porozumienia.

Kult poety Baliński przenosi na jego przyjaciół, którzy go znali. Przypuszczalnie dlatego tak wysoką pozycję wśród twórców literatury polskiej zajmuje Odyniec — obok Słowackiego. Ze sławą Mickiewicza związane jest opisanie w czterech odcinkach w "Gazecie Warszawskiej" szczegółowego życiorysu jednego z jego przyjaciół filomaty Ignacego Domejki. Tematem jest jego życie po opuszczeniu Wilna po powstaniu listopadowym, opracowane na podstawie listów do rodziny. Baliński przedstawia Domejkę jako "jednego z najzacniejszych i najoświeceńszych synów ziemi naszej", którego "los niestały uniósł niespodzianie na inne krańce świata". Wpływ poezji Mickiewicza, strof "Pana Tadeusza" na autora "Listów" zauważy niewątpliwie czytelnik w opisie ojczystego kraju: "Domejko, syn kraju rolniczego, wychowany w domu szlacheckim, staropolskim, zamiłowany też w życiu wiejskim, w ciągłym widoku tych łanów bujną pszenicą lub falistym zbożem pokrytych, tych łąk samorodnych, pachnącymi kwiatami ubarwionych, był zapewne przeznaczony, ażeby idąc za przykładem rodzicielskim, uprawiał kawałek ziemi tym umiejętniej, im więcej oświecenia nabrał przykładając się do nauk w uniwersytecie".

Powyższe przykłady świadczą o wielkiej mocy oddziaływania mickiewiczowskiej poezji na współczesnych. Omijanie zakazów carskiej cenzury, mówienie i pisanie o twórczości A. Mickiewicza przynosiło satysfakcję autorom, stanowiło swego rodzaju azyl duchowy, umożliwiało wzajemne porozumienie pokoleniu Polaków, przemocą pozbawionych ojczyzny.

dr Romuald NARUNIEC,
Wileński Uniwersytet Pedagogiczny,
Wydział Slawistyki,
Katedra Języka i Literatury Polskiej

Laureaci wysokich nagród:

Justinas Marcinkevičius

Justinas Marcinkevičius, znakomity poeta Litwy (tłumacz m. in. Mickiewiczowskich "Dziadów") — jest laureatem Pierwszej Nagrody Fundacji Lietuvos Santarvės (Fundacja Pojednania Litwy).

O to zaszczytne wyróżnienie (przyznawane jest ono raz do roku) ubiegało się kilku kandydatów, w wyniku — jego zwycięzcą został Justinas Marcinkevičius.

Nagroda została Mu przyznana za integrację międzyludzką, integrację narodu. Nagrodę tę w drugim dniu Świąt Bożego Narodzenia wręczy Justinasowi Marcinkevičiusowi założona w roku bieżącym Fundacja Pojednania Litwy.

Niejednokrotnemu bohaterowi naszych łamów — serdecznie gratulujemy! Łączymy jednocześnie jak najlepsze życzenia wesołych Świąt i Nowego — 1995 — Roku!

Justinas Marcinkevičius

Zima Ojca

Z mego ojca drzew wysokich
wszystkie ptaki od zawczoraj uleciały.
Teraz po gałęziach ich sczerniałych
przez okrągłą zimę gwiazdy się staczają.

Znieruchomiały sterane narzędzia na roli:
socha, kosa, ręce i brona.
A więc — nie ma już iść po coś dokądś,
nie ma już czemuś się dziwować?

Ciężkie są te jego życia cuda,
nie ujęte w ramy i nie opisane —
bo i któż oprawi wodę albo trawę —
kto opisze wiosnę albo zamieć?

Lecz gdy wrośniesz w głuchą nocy ciszę
— to usłyszysz w chlewie koło młyna,
jak głęboko i jak ciężko wzdycha
stara, wierna, buropstra kobyła.

Wszystko w jednej myśli da się zmieścić.

Tłum. Alwida Rolska

Sigitas Geda

I — jeszcze jeden bohater (również — niejednokrotnie) naszych łamów. To — niezwykle utalentowany współczesny poeta litewski Sigitas Geda, autor wspaniałych zbiorów poezji i — równie znakomity tłumacz poezji obcej.

Sigitas Geda, prywatnie już dziadek, został ostatnio wyróżniony Nagrodą Narodową Litwy.

Sigitas Geda należy do tzw. średniego pokolenia poetów litewskich. Wciąż średniego, bo jak każdy poeta wysokiego lotu — jest wciąż i stale twórczo aktywny. Demiurg. Znakomity "przewodnik" po twórczości kolegów po piórze (twórców poezji bliższych i dalszych nam narodów).

Wychował się na osobliwej estetyce poetyckiej — liryce medytacyjnej. Przemożny wpływ na jego twórczość wywarła poezja starożytnego Wschodu. (Wielki Ćiurlionis nie był także na te wpływy obojętny). Wydaje mi się niekiedy, że jest coś szalenie wspólnego, wiążącego ze skrzydłami skowronka i matką, jak też z rozkołysaniem wód rzecznych, że porykiwanie krowy ma swój związek z odrodzonym niebem i przezroczystą wodą wiosenną". (Sigitas Geda, fragment Autobiografii).

Rolandas Rastauskas, dramatopisarz: — Gdybym pisał nową sztukę, nazwałbym ją: "Kto się boi Sigitasa Gedy?".

Jonas Vaitkus, reżyser, twórca "Dziadów" i dziesiątków innych przedstawień, oper, filmów: — "Ubu Króla" Alfreda Jarry'ego wyreżyserowałem przede wszystkim z tą myślą, żeby włączyć do spektaklu parę wersetów pióra Sigitasa Gedy. Do poezji Gedy wróciłem później, kiedy wystawiłem jego poemat "Drozd — ptak zielony", a jeszcze później nakręciłem także film o tym "Droździe". Poemat ten leżał na półkach blisko 20 lat. Czy Geda był mi za to wdzięczny? Tak. Ale później — pokłóciliśmy się. To — taka twórcza kłótnia, zdarza się między artystami. Poezję Gedy cenię bardzo wysoko. To twórczość najwyższej próby. Geda — to niewątpliwie geniusz.

... Antanas Strazdas, w polskiej bibliografii — Antoni Drozdowski. Upadły Anioł...

Sigitas Geda

Epitafium Antoniego Drozdowskiego

— małe ptaszę — drozd
tutaj przyleciawszy odpoczywa — zwracam wam ciernie —
duszę oddałem Bogu — nikczemni, podli ludzie —
przemilczeć mnie chcieli — w okolicach Wilna —
ale jeden — usłyszał —

Nieśwież, zamek Radziwiłłów, do dziś — spowity Historią i owiany Legendą. Radziwiłł-Rybeńko sypał dowcipami niczym z rogu obfitości, kochał uczty i gości i — samego siebie. Możny pan, z bogatą fantazją. A w okresie międzywojennym gościł w Nieświeżu (u innego już możnowładcy), księcia Abby I Marszałek Polski, Józef Piłsudski: "Niczego sobie zamczysko" — miał powiedzieć wtedy swym charakterystycznym gardłowym głosem — ku zgorszeniu zgromadzonych arystokratycznych "kręgów"...

Jak postrzegł ten zamek niestrudzony wędrownik po starożytnych miejscowościach — Sigitas Geda?

Odłamek marmuru na nagrobku w Nieświeżu

— Ludwika Karolina — Radziwiłłówna —
zmarła w Królewcu — widziała jeszcze
żywego Jerzego Biało-
zara, jak też — po zgonie
Hieronima Florjana
— jego syna
Mikołaja Kazimierza — z powodu milczenia
przezwanego — Rybeńko —
pochowanego obok chłopa —
który
nóż połknął — 17...

A więc "milczał" (?) sławny Radziwiłł-Rybeńko? W poezji tak bywa, naprzekór Historii...

"Milczał", a przecież opowiadał niestworzone rzeczy, np. ile razy widziała mu się Matka Boska (po hucznych ucztach zwłaszcza) i co jemu nakazywała... Milczał książę Rybeńko czy nie ma to chyba dzisiaj większego znaczenia wobec faktu, że Sigitas Geda jest z nami i pośród nas.

Niechaj Bóg — zawsze mu się rodzi, a każdy Rok Nowy — wzbogaci o nowe doświadczenia twórcze.

Alwida ROLSKA
(Wiersze w tłumaczeniu A. R.)

Zbiorki wierszy (1994) polskich poetów wileńskich — prezent bożonarodzeniowy

Raz jeszcze (który to już z rzędu?) warszawska Oficyna Literatów i Dziennikarzy "Pod Wiatr" pod patronatem Wojewody Warszawskiego Bohdana Jastrzębskiego wydała zbiorki wierszy pięciu poetów wileńskich (w serii Biblioteczka Wileńska).

Tak więc trzech poetów (Józef Szostakowski, Zbigniew Maciejewski, Romuald Mieczkowski) i dwie poetki (Matylda Stempkowska i Maria Łotocka) uzupełnili swój dorobek twórczy nowymi zbiorkami. Piękny bożonarodzeniowy 1994 prezent dla wilnian od wspomnianej oficyny warszawskiej "Pod Wiatr".

Autorzy zbiorków — to w przeważającej większości byli pracownicy naszego dziennika. Wiersze dwóch z tego grona z ich nowych tomików proponujemy dziś uwadze Czytelników.

"**Czerwone gile**" to drugi tomik wierszy **Józefa Szostakowskiego** (z wykształcenia polonista i historyk). Debiutował w roku 1992 zbiorem "Nie ucz się domu" (wyd. w Oficynie "Pod Wiatr"), o czym ówcześnie pisaliśmy na naszych łamach. "W "Nie ucz się domu" *Józef Szostakowski ujmował pięknem słowa i wyczuleniem na sprawy współrodaków. W wydanym obecnie, nowym tomiku "Czerwone gile" — są wiersze męskie i niesłychanie delikatne. Obok treści społecznych przewija się nić liryki bardzo własnej, bo osadzonej w ludzkim pejzażu znad Wilii*" (z recenzji zamieszczonej w zbiorku "Czerwone gile").

Józef Szostakowski należy do czołówki poetów wileńskich. Obecnie zajmuje się historią prasy polskiej na Litwie w ostatnim półwieczu, nadal uprawia zawód dziennikarski.

— I "Czołem kameleoni" **Zbigniewa Maciejewskiego.** To także drugi już zbiorek w dorobku twórczym poety. (Debiutował zbiorem wierszy "Dokąd" (1990 r.) wydanym nakładem Kurii Metropolitalnej w Warszawie, o czym także w swoim czasie pisaliśmy na naszych łamach). "*Utwory, składające się na tomik "Czołem kameleoni", zaliczyć można do tzw. poezji śpiewanej. Wiersze te wzbogacają i urozmaicają panoramę poetycką Wilna*" (z recenzji tomiku "Czołem kameleoni").

Zbigniew Maciejewski to postać o wielorakich zainteresowaniach. Z wykształcenia biochemik (UW), pracował jako dziennikarz i tłumacz (w redakcji naszego dziennika), jako reżyser i animator (Wileński Zespół Teatralny przy Klubie Pracowników Medycyny). Poeta, kompozytor i pieśniarz, wykonujący zarówno własne utwory, jak też innych poetów, do których słów pisze muzykę (ks. Jana Twardowskiego, Zbigniewa Herberta, Czesława Miłosza i tragicznie zmarłego wilnianina Sławomira Worotyńskiego). Napisał śpiewogrę pt. "Ot facecyja", którą w 1991 r. sam wyreżyserował w Teatrze Dramatycznym im. Węgierki w Białymstoku. Zawodowo pracuje jako nauczyciel chemii (Wileńska Szkoła im. Wł. Syrokomli).

Józef Szostakowski

opłatek

biel można zapisać
dobrem albo złem
oto śnieg przykrył
grzechy nasze
zabłysła gwiazda na znak
że czas przełamać opłatek

to co za oknem

to co za oknem moje i nie moje
knieje dzieciństwa przemienione w gaik
zły wiatr spod koron wypłoszył
zwierzynę

i cień już nie ma smaku zimnej wody
która chwytała radością za gardło

tamte za oknem jak za dymną szybą
miękkie w dotyku beznadziejnie
chore
takie nijakie że nawet bez krzyku
i moje wiersze osypane szronem

łza to łza

jestem niemy motyl
na niemocie świata
rybą jestem
w arterii rąk bliskich
lecz wiem
ta wyspa nie zbawi nas
myślałem że łza jest
solą
słone jest morze
łza ciepła
łza to łza

skrzydlate psy

nocą gdy nie śpię
przemieniony w słuch
i czarne słońca
wędrują po niebie
przylatują do mnie
mądre nietoperze

wachlują się bezgłośnie
kolorowymi skrzydłami

czułe na dźwięk dnia
uciekną
aby o zmroku
znów wrócić

Zbigniew Maciejewski

Ja jestem Polak

Ja jestem Polak bez namowy,
choć nie bogaty, lecz honorowy,
Urodzon w Wilnie, wychowan pilnie,
w mowie ojczystej rozmawiam
płynnie.

Zaciągam śpiewnie, lecz za to pewnie,
znam tajemnice, co lud rozrzewnia.
Kocham też wszystkie narody
świata,
bo mój rodowód z proletariatu.

Jam patriota, nie rewanżysta,
nie białopolak — nacjonalista.
Szanuję Żydów, bo Żydzi bracia,
nie chodzą nigdy w podartych
gaciach.

I wszyscy razem, no a ja solo,
zanućmy z cicha tę pieśń chocholą.

Ja jestem Polak bez namowy itd.

Hymn dzieci słońca
(pieśń wariata)

Naprzód, wiaro, naprzód,
naprzód póki czas,
bo za rok, za drugi
stupudowy głaz, lub
liche ordery,
kumple-frajery,
miękkie fotele
z forsą na czele, i
inne zaszczyty,
życie najmity,
obce idee
mózg nam zaleją.

Wiwat Akademia,
Wiwat Profesores,
Wiwat Sokrates,
Wiwat Pitagoras,
Wolność, Ojczyzna,
Język, Kultura,
Miłość i Cnota,
reszta — to bzdura.

Naprzód, wiaro, naprzód,
dudni zgodnie krok,
idą dzieci słońca
ustępuje mrok,
chociaż nie jeden
rozum postrada,
jest na to rada,
jest na to rada.

Ballada o Macieju

W starym domu na Mostowej
mieszka Maciej z Maciejową,
dziarski wiarus, wścibska jędza
lubią sobie pogawędzić.

Maciejowa z czortem w zmowie
wciąż zawraca mężu głowę,
w płocie dziury wyszukuje
i gderliwie medytuje.

Słuchaj mężu, słuchaj stary,
Jaśka dzisiaj znów zachlany,
pijany-pijany, pijaniusieńki
poraczkował do swej sieńki.

Pewno musi u Agaty
znów weselił się na raty,
bierz kapelusz, łap sękaty,
poprzetrącaj draniu gnaty.

Raz wieczorem przy kolacji
słyszy Maciej stare racje,
chwyta bijak, elementarz
mruczy — to mi popamiętasz.

Na Mostowej w starym domu
mieszka Maciej z Maciejową
dziarski wiarus, wścibska jędza
wciąż gawędzą i gawędzą.

O pogodzie, niepogodzie.
urodzajach, o niezgodzie,
biurokracji, machinacjach
słyszą ludzie znane racje.

OD REDAKCJI: Stary Maciej mieszkał kiedyś w gmachu naszej byłej redakcji przy ul. Mostowej 14, dzisiaj... okazało się, że się przeniósł do sąsiedniego (jeszcze nie zwalonego) domu...

Baby

Żółto-blade, niewyspane,
niedomyte, różem tkane,
wampiryczne, zakłamane,
pożądane, przeklinane.

Sprawy sceny

Polski Teatr w bieżącym sezonie

Polski Teatr nadal faktycznie działa w ekstremalnych warunkach w swojej starej siedzibie w Wilnie przy Kauno 5. W "ekstremalnych" zważywszy, że w pomieszczeniach w ogóle nie ogrzewanych ze względu na prowadzony remont gmachu, gdzie rządy sprawuje agencja młodzieżowa "Meno Lyga".

Rozmawiam z kierownikiem artystycznym tego zespołu Ireną Litwinowicz o bieżącej chwili teatru, który przecie w roku przyszłym święcić będzie swoje 30-lecie działalności. Czym więc żyje teatr w tym sezonie?

— Faktycznie można powiedzieć, że tegoroczny sezon teatralny trwał u nas non stop, nie wykluczając lata. Mieliśmy występy na Wybrzeżu w Polsce, potem były Druskienniki, Troki, pomniejsze miejscowości, jak Grzegorzewo, Werusowo. Również aktualnie mamy zaproszenia na 30 poranków podczas Świąt Noworocznych. Faktycznie żyjemy intensywnie. Występy bieżące, praca w studium młodzieżowym. W tym drugim właśnie mieliśmy przygotowania do konkursu recytatorskiego Kresy'94. Wytypowaliśmy jedną osobę, która potem się znalazła wśród laureatów. Była to Agata Meilutė, ucz. Szkoły Adama Mickiewicza. Wypadałoby tu o tym powiedzieć, że i my w tym braliśmy udział.

— Kto prowadzi grupę młodych?

— Zajmuje się tym Danuta Hołubowska, z zawodu reżyserka (po odpowiednim studium w Białymstoku) i nauczycielka przedszkolna. Jest dobrym specjalistą i z wielkim zamiłowaniem prowadzi nasze studium. Ma zajęcia 2 razy w tygodniu, są tam, oprócz recytacji, śpiew, plastyka, a ostatnio nawet szermierka. Mamy 15 osób, przychodzą dzieci — od najmłodszych, czyli 4 klasy i te najstarsze — 7 klasy. Stwierdzamy, że są dzieci zdolne, z talentem, ale zdarza się, że nauczyciel szkolny wypacza nieco te dane, niewłaściwie ustawiając, jeżeli chodzi o deklamacje.

— Poza studiem?..

— W tym sezonie uczestniczyliśmy w Spotkaniach Teatralnych, o czym pisała prasa. Ale chciałabym dodać słowo do tego. Mieliśmy przyjemność być uznani przez gościa z Ameryki panią Polan, aktorkę zawodową, która po naszym spektaklu podziękowała nam, wyrażając pochwałę za poziom, jakiego by się nie spodziewała po teatrze amatorskim. To nas podbudowało. Może jedyne, co poniekąd utraciliśmy, moim zdaniem, to za mało mieliśmy wszyscy obcowania ze sobą. Chciało się od zawodowych aktorów trochę więcej usłyszeć, coś, w rodzaju podzielenia się pewnymi fachowymi spostrzeżeniami, uwagami, coś co by się przydało na przyszłość do doskonalenia. Poza tym mieliśmy i takie przeżycie: tydzień przed występem na tych Spotkaniach, połamano nam dekoracje do "Pana Jowialskiego". Dzięki, jak zwykle, pomocy finansowej udzielonej operatywnie przez Konsulat Generalny RP — za co przy sposobności dziękuję — mogliśmy normalnie zaprezentować się na scenie Reduty.

— Wyjeżdżacie więc gęsto w teren, kto tu wspomaga, powiedzmy, w transporcie?

— Praktycznie każdorazowo ktoś inny. To byli nasi dawni opiekunowie kolejarze, to rejon wileński w osobie pana Pileckiego, szefa od kultury, innym razem Macierz Szkolna. Czasami załatwiamy to z zamawiającymi u nas przedstawienia.

Dzieciarnia przyjmuje nas jak starych znajomych. Np. w Grygiszkach tradycyjnie dzieci rysują nas ze sceny i wtedy widzimy, jak jesteśmy postrzegani w ich wyobraźni. Mamy już taki cały album nas samych w różnych postaciach scenicznych, co ciekawe jest bardzo choćby z psychologicznego widzenia dzieci.

— Kończąc naszą rozmowę, co by Pani życzyła sobie i innym na Nowy Rok?

— Przede wszystkim chciałabym życzyć naszym — Widzom dobrych spotkań ze Sztuką, by mogli jak najwięcej sobie na to pozwolić, mimo dzisiejszych kłopotów, naszym Sponsorom, którzy się wszelako przyczyniają, że i my możemy coś dać na miarę naszych starań, wszystkim naszym Ofiarodawcom, którzy nas wspierają swym groszem, naszym wszystkim Przyjaciołom, imiennym i tym, którzy nie ujawniają swych imion — pomyślności, szczęścia, tego co dobre i łączy w dobroci ludzi nawzajem.

Na zakończenie załączamy jeszcze aktualną Listę Przyjaciół tego Teatru.

Danuta WEROWSKA

Lista Przyjaciół Polskiego Teatru w Wilnie

1. p. Zapolski
2. p. Witkowska
3. p. Huszczo
4. p. Stolarczyk
5. p. A. Skakowska
6. p. Kodis
7. pp. Grażyna i Edward Januszowie
8. p. Marek Sikorski
9. p. Kwiatkowski
10. p. Wójtowicz
11. p. Matuszak
12. p. Leszczyłowska
13. p. Rudzińska
14. p. Wł. Weisło
15. pp. Kazimierz i Jolanta Kowalczykowie
16. p. Hanna Niemczyk
17. pp. Kazimierz i Lidia Ochalscy
18. p. Skarżyński
19. p. Alina Zatorska
20. pp. Maria i Jacek Dzwonkowscy
21. pp. Stanisława i Alfred Kaziewiczowie
22. p. Zbigniew Szołowski
23. p. Wołkanowska
24. p. Jacewicz
25. p. Drzugiewicz
26. p. Dziengo
27. Ryszard Maciejkianiec
28. Danuta Ciechańska

Wiersze z poczty redakcyjnej

Wigilia babci i dziadka

Izba czysto wybielona,
Gałązkami upiększona,
W oknach nowiutkie firanki,
a nad nimi wycinanki.
Pod obrusem wiązka siana,
I podłoga nim usłana,
W kącie drzewko w całej mocy
Złotem, srebrem ślepi oczy
W złocie "Rybki" i "Niedźwiadki"
Choinkowe czekoladki,
Nawet "krówki" i landrynki
I aniołów pelerynki.
Srebrem mienią się sopelki,
Baletnicy pantofelki,
Ależ drzewko jest bogate!
Niby śnieżek biała wata,
Pod nią jabłka i pierniki,
Różnobarwne galoniki,
Gwiazdki, bombki i łańcuszek,
Różne cuda z jaj wydmuszek.
Pod choinką — toć uciecha! —
W koszach grusze, moc orzechów.
Na wierzchołku gwiazda błyszczy
Zachwycają się nią wszyscy.
Z gwiazdy spada włos anielski,
A pod gwiazdą Anioł Pański,
Obok Józef, Maria Panna
I Jezuska twarz rumiana
Za choinki gałązkami
Święty stoi z podarkami.
Dziś babunia tak urocza,
Włosy splotła w dwa warkocze,
Chustę białą zawiązała
I naprawdę odmłodniała.
Na stół wnosi misy, dzbanki
I z kredensu filiżanki,
A talerzyk w złote kwiatki
Pewnie będzie na opłatki.
Już na stole barszcz z grzybami,
Rybki płotki z buraczkami,
Szczupak w galarecie cały
I śledź w occie doskonały.
Kutia w piecu wyprażona
"Węgierkami" obłożona,
Z owsa kisiel żółtobiały
Groch i bób parzony cały.
Są racuszki, są śliziki
I makowe są pierniki,
W dzbankach kompot i podsyta
"Co to znaczy?" — ktoś zapyta
Otóż na wileńskiej ziemi
Kluski ślizikami zwiemy
Mleczko z maku — to podsyta,
Jest do kutii wyśmienita.
Idzie dziadek już z cieplicy,
Franek puka w okiennice
"Prędzej! Prędzej! GWIAZDA
wschodzi"
Kto żyw z domu niech wychodzi.
Cisza wokół niezmącona,
Każdy w GWIAZDĘ zapatrzony.
Babcia zaraz przyklękęła
"Bóg się rodzi" — nam szepnęła.
Więc my wszyscy na kolana
"Witaj GWIAZDO tak czekana,
Dziś na niebie triumfujesz,
"Bóg się rodzi" — nam zwiastujesz"!
Gwiazda rośnie, promienieje,
Cud na świecie! Cud się dzieje!
Jezus dziś na świat przychodzi!
Każdy z nas się też odrodzi!
Gwiazda weszła — czas wieczerzy.
Dziadek mówi w głos pacierze,
Wszyscy za nim powtarzają —
Tak WIGILIĘ zaczynają.
I opłatek z nabożeństwem
Bierze dziadek w swoje ręce:
"W ten opłatek Jezus mały
Włożył dla nas piękne dary —
Miłość, zgodę, przebaczenie
Za wszyściutkie przewinienia,
Kogo los po świecie rzuci
I do domu nie powróci,
Ten z dobrymi sąsiadami
Niech choć chlebem się przełamie,
Wspominając ojca matkę
I rodzinną swoją chatkę
Niech zatęskni w tę godzinę
Za Ojczyzną, za rodziną...
Kto w obronie swej Ojczyzny
Straci wolność, straci bliźnich,
Ręce skute kajdanami
Niech się dzielą sucharami —
Ten obyczaj dawny stary
To jest dognat naszej wiary,
Dognat prawdy i miłości,
Dognat światła i wolności.
Wiara nasza — nie złudzenie,
Ani błędne uniesienie!
Wiara nasza — prawda święta,
Jasna, prosta i pojęta!
Po kolędach, po wigilii
Młodzi coś tam wywróżyli,
Dziadek sprawdził krów obory
By cielenia wiedzieć pory.
Cicha mroźna noc w błękicie
Słychać dzwonów gromkie bicie,
Dziadek na gromadę zerka:
"Dalej! Żwawo! NA PASTERKĘ!"
Długo z Frankiem nie spaliśmy,
Drżąc ze strachu słuchaliśmy,
Kędy dusze tu przybędą
I za stół po nas zasiędą...

Barbara SIDOROWICZ
wieś Jurgielany
rejon trocki

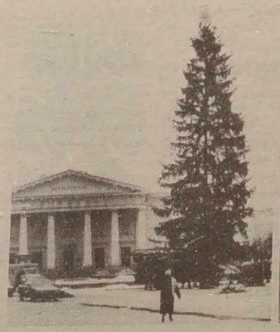

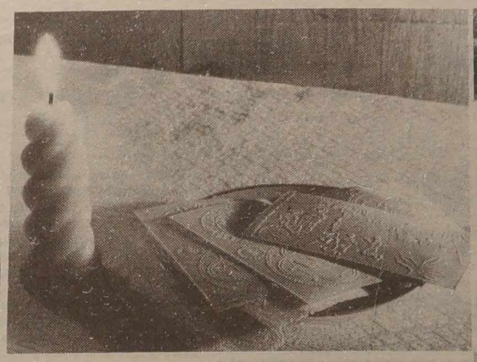

Gwiazdka w Wilnie

A gdy zabłyśnie pierwsza gwiazdka na niebie, cała rodzina siedząca przy wigilijnym stole zaśpiewa kolędę. Oczekiwaną przez cały rok, o tak prostych słowach i tak wspaniałej melodii. Niosąca ze sobą wspomnienia domu rodzinnego.

Dla jednych będzie to przykryta pod grubą śnieżną pierzyną wieś podwileńska, dla drugich samotna chatyna tuż pod lasem, a dla wilnianina, oczywiście, będzie to najwspanialsze miasto pod słońcem z Górą Giedymina i Katedrą, Placem Ratuszowym i Starówką...

W tym dniu choć na kilka chwil zapomnijmy o przeładowanym transporcie miejskim, do którego wciskamy się codziennie, o śmieciach zalegających na wileńskich ulicach, które na szczęście na święto nieco przykrył śnieg, bo pracownicy służby komunalnej, niestety, ich nie wywieźli. Zapomnijmy, o ile tylko się da o komornym, które zjada prawie całe nasze dochody i przez to wielu z nas będzie miało bardzo skromny stół wigilijny.

I nawet nasze niektóre bardzo zimne, zaledwie 10-stopniowe mieszkania (też podarek od władz miejskich na gwiazdkę przy tak wysokim czynszu) w tym dniu na pewno nie będą się wydawały takie nieprzytulne, gdy zapalimy świeczki na naszej domowej choince i zaśpiewamy swą najbardziej umiłowaną kolędę. Bo czy może człowiek myśleć o rzeczach przykrych, trudnych, towarzyszących mu w ciągu całego roku, jeżeli słyszy te słowa.

"Wśród nocnej ciszy
głos się rozchodzi:
Wstańcie, pasterze, Bóg się
Wam rodzi!
Czym prędzej się wybierajcie,
Do Betlejem pośpieszajcie
Przywitać Pana".

Do Betlejem nie dojdziemy, ale do kościoła — koniecznie. I nie tylko do jednego, swego parafialnego. Bo jakież to przeżycie obejść w tym okresie kościoły wileńskie, obejrzeć szopki — ruchome teatry lalek przedstawiające sceny związane z ewangeliczną i ludową tradycją Bożego Narodzenia, stajenkę pełną zwierząt i postaci świętych Trzech Króli, szemrzące strumyki, egzotyczne rośliny. Toż to swoiste dzieła sztuki i każdy kościół ma swe własne wieloletnie tradycje ich tworzenia.

Do święta Bożego Narodzenia szykujemy się nie tylko my w domach, szykują się nie tylko kościoły, szykowało się całe miasto. A pierwszymi zwiastunami w tym roku były po raz pierwszy ubrane przy alei Giedymina drzewa oraz upiększona witryna pizzerii. Dziś nie znajdziecie żadnej witryny, żadnej instytucji, która by z tej okazji nie przybrała świątecznych szat.

Bo jaka to gwiazdka bez choinki, których sprzedaż rozpoczęto hen przed tygodniem na rynkach wileńskich, w pobliżu sklepów. Ale, oczywiście, największa, najwspanialsza choinka, przy której odbędzie się szereg imprez, przewidziana jest na Placu Ratuszowym. Już od kilku lat ustawiana jest właśnie tu. Tym razem przywędrowała z Leśnictwa Werkowskiego. Jest zaiste imponująca, jeżeli chodzi o wysokość. Władza miejska zamówiła, że ma mieć około 16 metrów, ale kiedy przywieziono ją z lasu, okazało się, że to piękne drzewo liczące ponad 60 lat, sięga naprawdę 20 metrów wysokości.

Tu w ciągu dwóch dni (niedziela, poniedziałek) przewidziano szereg zabaw i imprez. Pierwszy dzień Bożego Narodzenia o godzinie 14 zapraszana tu jest dzieciarnia, bo właśnie dla niej przygotowany jest program. A o godzinie 16 zawita tu orkiestra dęta "Trimitas". Wykona utwory Bożonarodzeniowe. Na popisie tego zespołu nie ograniczy się dzień świąteczny, albowiem o godzinie 17 zapowiedziane jest muzyczne przedstawienie lalkowe pt. "W poranek Bożonarodzeniowy słońce zakwitło". A wieczorem — dyskoteka.

Urozmaicony będzie również drugi dzień święta. A więc znów gry, zabawy, koncert zespołu folklorystycznego "Jore", dyskoteka, no i na pewno niezapomnianą atrakcją dla dzieciarni będzie przejażdżka końmi, która na ten dzień wypożyczyła stolica z Rzeszy. Miłośnikom silnych emocji polecamy "wędrówkę" balonem powietrznym.

Zahaczyliśmy o Plac Ratuszowy. Ale przecież świąteczne imprezy i świąteczne akcenty będą nie tylko tu.

Mówiąc o gwiazdce jakże zapomnieć o upominku. Nawet najskromniejszym, bo nie chodzi przecież o pieniądze. Do wielu domów zawita Dziadek Mróz, którego już ponad 20 lat można "zamówić" w placówkach usługowych stolicy. Kogo jednak nie stać na taki wydatek, wręczmy upominek sami z najserdeczniejszymi życzeniami, czasami one więcej znaczą niż ta paczuszka.

W sklepach towarów moc., maskotek, upominków, świecidełek. Zapewne wielu wilnian odwiedziło już kiermasz przedbożonarodzeniowy, który od środy trwa przy zaułku Pilies. Jeżeliście tu nie zaglądali, to dzisiaj jeszcze możecie to zrobić. A jeżeli ktoś ma naprawdę duże pieniądze, to może wstąpić, na przykład, do galerii "Langas" (Oszmiańska 8), gdzie plastycy jubilerzy zorganizowali świąteczną wystawę — sprzedaż swych wyrobów. I nawet, jeśli nic nie kupimy, to przynajmniej nic nas nie będzie kosztować podziwianie tych cudeniek. Tak jak nic nie będzie kosztował spacer świątecznymi ulicami wileńskimi. Gdybyście byli w pobliżu Filharmonii, wstąpcie do sklepiku kwieciarskiego na Pasażu, gdzie są przygotowane uwite wianuszki świąteczne, gałązki.

Spotykając święto nie zapominajmy, że obok nas są ludzie samotni, biedni. To właśnie dla nich w wielu kościołach wileńskich przygotowano wigilię. Niby to fakt radosny, że będą mieli z kimś się przełamać opłatkiem. Co innego, że mogą znaleźć się wśród nich niepotrzebni dzieciom rodzice. A to straszne...

Ale nie zatruwajmy świątecznego nastroju. Zwłaszcza, że nie tylko kościół pomyślał o biednych. Oto grupa młodych polityków odwiedziła chore dzieci w szpitalu w Nowej Wilni. Z Dziadkiem Mrozem, podarkami, a nawet zespołem teatralnym, który wystawił tu widowisko. Podobne wypady artyści organizują do Domu Dziecka, szpitali stołecznych. W tym roku miasto pomyślało też o dobroczynnym kiermaszu, który rozpocznie się przy pomniku B. Daugvietisa w pierwszy dzień Bożego Narodzenia i potrwa aż do Trzech Króli.

Pomyśmy, czym możemy się podzielić z ludźmi potrzebującymi pomocy, a niestety, takich wilnian ostatnio jest niemało. Rozejrzyjmy się, może obok nas tuż za ścianą mieszka samotna osoba. Zaprośmy ją na wigilię, tak jak nakazuje obowiązek chrześcijański, tak jak nakazuje stara polska tradycja. I mimo naprawdę niełatwego życia bądźmy optymistami. Bo wszakże doczekaliśmy Gwiazdki i pięknych świąt Bożego Narodzenia.

Helena GŁADKOWSKA

NA ZDJĘCIACH: takim ujrzał nasze kochane Wilno fotoreporter w swej wędrówce przedświątecznej. Zapewne każdy z nas w swej świątecznej wędrówce znajdzie jeszcze ładniejsze akcenty.

Fot. **Marian Paluszkiewicz**

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS rytas

*** "W znamionach czasu"** — o redakcyjnych publikacjach i reakcji na nie poniektórych funkcjonariuszy:

«Od początku odzyskania niepodległości zaczął się kształtować dziwny pogląd mężów stanu Litwy, urzędników w ogóle na prasę. Były czasy, gdy nawet pierwsze osoby w państwie, ministrowie, parlamentarzyści niemal z dziecięcą pychą oświaoczali, że z tą lub inną gazetą w ogóle nie rozmawiają.

Politycy ci byli święcie przekonani, że w ten sposób demonstrują swą wielką uczciwość, chociaż każdy zwykły obywatel cywilizowanego Zachodu oceniłby to jak policzek opinii publicznej, samej społeczności. Właściwie reporter gazety czy telewizji jest tylko pośrednikiem między politykami i obywatelami kraju, chcącymi wiedzieć, jak politycy dysponują pieniędzmi ściągniętymi od nich w postaci podatków.

Ostatnio politycy już się powstrzymują przed demonstrowaniem swej nienawiści do prasy. Niejeden działacz poczuł na własnej skórze, że to szkodzi karierze politycznej. Ostatnio jednak coraz częściej swe fanaberie demonstrują w prasie osoby urzędowe, piastujące najwyższe stanowiska w kraju.

Na przykład, przewodniczący zarządu Banku Litewskiego K. Ratkevičius odgrodził się od mass mediów prawdziwą żelazną kurtyną, chociaż zdawałoby się, że i pierwszego bankiera kraju dotyczą ustawy, zobowiązujące każdą osobę urzędową do udzielania informacji o działalności swej instytucji.

Pan K. Ratkevičius nawet nie raczył odpowiedzieć na publikację "Lietuvos rytas" o aparaturze podsłuchowej, wmontowanej w gabinecie jego poprzednika. Do dziś nie rozproszono wątpliwości, że może to być robota obecnego przewodniczącego zarządu. Na Zachodzie wystarczyłoby o wiele mniejszych podejrzeń opublikowanych w prasie, a wybuchłby skandal o smutnych dla funkcjonariusza skutkach.

Niemal nieosiągalny dla reporterów jest także dyrektor generalny Departamentu Bezpieczeństwa Litwy J. Jurgelis, dlatego często nasuwa się pytanie, co usiłuje ukryć kierownik tego resortu: to, że nie ma czego ukrywać, czy to, że pracujemy nie nad tym, nad czym należałoby pracować?

Ostatnio dziennikarze mają jeszcze jeden problem, którego by normalne społeczeństwo nie tolerowało. Reporterzy, gromadząc informacje, często proszeni są przez funkcjonariusza o niewymienianie jego nazwiska. Jedni taką prośbę motywują tym, że informacja może być niedokładna, inni niechęcią do uwikłania się w politykę.

Poseł M. Medvedevas, pragnąc udzielić odpowiedzi wysoko postawionej osobie urzędowej z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, która nie chciała, by jej nazwisko zostało podane w prasie, nawet zorganizował konferencję prasową. Stopniowo stanie się to nienormalną normą. Zapytany, czy rozbieżność zdań funkcjonariuszy, strach przez podawaniem swego nazwiska nie świadczą o swoistym kryzysie w instytucjach rządzących, poseł na Sejm z ramienia DPPL A. Kunčinas powiedział, iż "w określonych wypadkach — niewątpliwie»(...)

Diena

*** "Pogawędki w Noc Wigilijną"** — o Sejmie z bliska pisze Antanas Budvytis:

«Jeszcze nie odeszły z tego świata staruszki, które wiedzą na pewno, że w noc Wigilijną zwierzęta przyjaźnie rozmawiają. Nawet kot z psem się godzą. A ludzie z tej okazji przypominali, do kogo żywili urazę i obiecywali puścić w niepamięć.

Posłowie też mają co przypomnieć. Zacznijmy od tego, za co o wiele wyżej siedzący Przewodniczący strofuje zabierających głos.

Nie podoba mu się, że bez pozwolenia biegnie się do mikrofonu i mówi się tylko dlatego, że się nie może utrzymać języka za zębami. Chociaż gorzej jest, gdy nie wstając z fotelu przewodniczysz, czy siedząc tyłem, nie wiadomo co i komu tłumaczysz. Biedne zwierzęta tak się nie zachowują.

Przewodniczący gromi za wtrącanie do języka urzędowego rosyjskich słów. Po angielsku można, szczególnie nadają się wszelkie "konsensy, nonsensy", chociaż to samo można powiedzieć i po litewsku.

Rzeczywiście, dlaczego, na przykład, nie mielibyśmy nazywać frakcji po litewsku — nuotrupa (odłam) i na słuch przyjemniej i wyborcy rozumieją.

Poza tym, zdaniem akademika Jokubasa Minkevičiusa, wszyscy zauważają, że stale nadal się łamiemy.

Nie można powiedzieć, że łamanie to jest całkiem bezużyteczne.

Im więcej odłamków, tym więcej kierowników, a najważniejsze, że naród zaczyna wierzyć — w mnogości siła. Jak wyborcy mogą uwierzyć, że z Rosją należy się porozumiewać, jeśli chce tego tylko jedna DPPL, a wszystkie inne odłamy — niby nie.

Albo: przedstawiciele wszystkich odłamów udają się na rozmowę do prezydenta o usprawnienie pracy Sejmu. Tylko ten — od DPPL oświadczył, że Sejm należałoby zmniejszyć. Wszystkie inne chciały tylko dużego Sejmu. Nic z tego, że odłam DPPL jest liczny, jednak 3/4 Sejmu nie stanowi. Dlatego nie potrafi zmniejszyć "141" wpisanych w Konstytucji. Z tym się znowu należy zwrócić do wyborców.

Nie ma takiego małego odłamu, który nie mógłby się jeszcze zmniejszyć. Byle chęć, a powód zawsze się znajdzie.

Zdarza się, na przykład, że poseł wymaga uwagi większej od niego samego. Wtedy zaczyna straszyć, że się oddzieli. I już po kilku dniach jest po przeciwnej stronie płotu. Nie trzeba takiego zaczepiać, bo wskoczy na płot i zacznie piać, jak chiński kogucik.

Jakkolwiek wielki jesteś, nie zapomnij, że kolejny raz do Sejmu wbrew woli wyborców się nie dostaniesz. Dlatego wykazuj się, jak potrafisz, abyś nie został nie dostrzeżony.

Dobrze jest rozbić namiot, gdy inni takiego nie mają. Tyle że pora roku jest nie najlepsza. Ochłodziło się, są częste odwilże.

Inteligentów można jeszcze zainteresować propozycją powołania przy Sejmie jakiejś dziwacznej inspekcji, na przykład, kontrolowania chroniących spuściznę kulturalną. Takich zdecydowanych gospodarzy zaleca się nie zaczepiać. Nieoględnie wygadałem się, że jest do tego Ministerstwo Kultury. Pomogą mu i inne.

"To może i Ministerstwo SW pomoże?" — przypierała mnie do muru kulturalna koleżanka.

"Czemu nie?" — broniłem się, jak mogłem.

Minął tydzień, a koleżanka na widok widok uśmiecha się współczująco. Pomyśleć, siedzę w Sejmie, a nie rozumiem, że bogactw kultury nie można powierzyć byle komu.

Do psychiatry nie zwracałem się, gdyż pomyślałem, dlaczego nie wyśmiewamy się z dziecka, które widząc bociana prosi o braciszka. Czyżby koleżanka wierzyła, że muzeów nie okrada się jedynie dlatego, że zwiedzających obserwują siedzące w kątach staruszki. A może co druga z nich jest taka jak bohaterka kryminałów Agathy Christie?»

RESPUBLIKA

*** "Długie lata bólu"** — Dalia Kazlauskienė o smutnym życiu w samotności: "Kobieta może dużo znieść — śmierć swych dzieci, ból rozstania, zdradę bliskich. Ocierając łzę powie, że los się nad nią znęca. Jednak kielich cierpliwości przepełni kropla, gdy znęcać się będą ludzie, posługujący się hasłem: w ciężkiej chwili podamy wam dłoń pomocy!

"Czy kiedyś stałeś przy zamarzniętym oknie i patrzyłeś na skostniałą, szarą ulicę, po prostu beznadziejnie modląc się, by chodnikiem przeszedł przynajmniej jeden żywy człowiek?.. Za płotem po nocach płaczą wierzby. Serce pęka z rozpaczy słuchając użalania się drzew... Jestem tylko słabą kobietą, Jonasie. Samotność jest dla mnie straszniejszą od gruźlicy. Od dziecka nie miałam nikogo bliskiego — już ci o tym opowiadałam. Dlaczego więc dziwisz się i oburzasz, że chcę w życiu na kimś się oprzeć?! Chciałam, byś był moim drzewem, o które oparta byłabym bezpieczna. Chciałam, by gałęzie tego drzewa były mocne, a w pniu zmieściły się i moje ból i radość..."

Są to wiersze z listu nauczycielki z Olity Reginy Balalienė do męża. Po bezsennych i samotnych nocach kobieta pisze mnóstwo takich nie wysłanych listów. Pisze — nie czekając i nie łudząc się, że odezwie się, zrozumie i pocieszy. Przed wielu laty ukochany człowiek zdradził ją i dwoje dzieci. Wyjechał do pracy w Klajpedzie obiecując, że zabierze tam rodzinę, będą razem, jednak zamiast ciepła ogniska domowego, jego życie rozjaśnia zabawa z jednodniowymi motylami. Regina nie potępia męża, chociaż rozumie, że właśnie wtedy rozpoczęła się prawdziwa tragedia rodziny. Dorastający chłopcy zrozumieli, że to formalny rozwód rodziców i bardzo ciężko przeżyli ten uraz duchowy: Ronis i Rytis szukali ukojenia w gronie przyjaciół, w alkoholu, a młodszy zaczął cierpieć na epilepsję. Troszcząc się o mamę, chłopcy nie utracili nadziei, że może kiedyś ojciec się odmieni, przecież jest kochany i oczekiwany.

"Wierzyłam, że jesteś tym człowiekiem, który przyjdzie i uczesze łany mych włosów, gdy burza je potarga, a jeżeli deszcz smutku zmoczy mą twarz — ty ją utrzesz. Wierzyłam, że jeżeli kiedyś chłód zmrozi moje białe dłonie — przyjdziesz i pocałunkami ukoisz ból..." Niestety, to smutne marzenia, które Regina powierza kartce białego papieru. Widocznie każdy człowiek po swojemu trzyma się życia. Regina pisze, że przeżyłaby. Nie czuje żalu do swego męża, nie wyklina go jak inne. Tylko ugina się sama, jak wierzby na wietrze i odpędza od serca ciężkie myśli".

PLACÓWKI KULTURY, KTÓRE SIĘ ZACHOWAŁY

Dom dla wszystkich

Niedawno w Wileńskim Domu Nauczyciela odbył się polski wieczór z opłatkiem. Dom Nauczyciela — to przybytek oświaty, kultury, miejsce pożytecznych i ciekawych spotkań dostępne dla Litwinów i Polaków, Rosjan i Białorusinów itp. Z licznych niegdyś (około 50) ośrodków masowej kultury, dziś zostało zaledwie kilka, a wśród nich — najbardziej prężny, najbardziej ludny jest właśnie Dom Nauczyciela. Rozmawiam z dyrektorem DN panem Domasem TIMUKASEM oraz jego zastępczynią Zytą ŻEPNICKIENĘ.

— Szef chyba nie pochwalił się, że niedawno obchodziliśmy 20-lecie jego pracy na stanowisku dyrektora — śmieje się Zyta. — I że od niedawna został prezydentem nowo powstałego zrzeszenia zwanego górnolotnie "Kolegium Fajkarzy"?

Przyglądam się dyrektorowi. Znam go już chyba — tak, tak — właśnie lat 20. Jest tak samo pełen humoru, energii, pomysłów.

— Czym dla wilnian jest Dom Nauczyciela? — pytam sympatycznych rozmówców.

— Och, samo wymienienie nazw naszych klubów i zespołów, galerii i kursów zajmie pani kilka kart. Pewnego razu kompozytor G. Kuprevičius powiedział: "Co by to było, gdyby tak ktoś podniósł do góry dach tego domu?.. Istne mrowisko!"

— Może o tych najciekawszych klubach i zespołach. Czy klub turystyczny pana B. Petrulionisa jeszcze istnieje?

— Ależ tak! Kwitnie, chociaż jego kierownikowi stuknęło już 70. Sala podczas organizowanych przez niego spotkań, koncertów, wieczornic nie może pomieścić wszystkich chętnych. I dla każdego znajduje ciepłe słówko, wesoły żart. Ma te swoje zeszyciki, w których starannie zapisuje nazwiska i numery telefonów artystów, pisarzy, poetów, naukowców. Jeszcze żaden z nich nie odmówił wzięcia udziału w imprezie pana Petrulionisa. Teraz szykuje się bardzo intensywnie do tradycyjnego spotkania Nowego Roku.

— Jakie są jeszcze kluby w Domu Nauczyciela?

— Ogółem mamy ich 9. Świadczą o zainteresowaniach wilnian Np. popularny jest klub dyskusyjny "Wartości ludzkie", na którym mówi się o sensie takich pojęć jak "moralność", "miłość", "wiara". Mamy Klub Młodych Nauczycieli, Klub Miłośników Języka Angielskiego, Zdrowia, Klub Jaroszów, "Swietocz". Bardzo prężny jest Klub Żmudzinów...

— Bo Żmudzini to Litwini ze znakiem jakości...

— Tak. Ale dotąd nie mogą zdecydować, czy przyłączać Litwę do Żmudzi czy nie... Teraz, przed świętami i w czasie świąt każdy z klubów organizuje swe własne wieczorki, przyjęcia, koncerty.

— Nie zapomnij, Zyto, o zespołach artystycznych — przypomina pan Timukas.

— Ależ oczywiście. Mamy ich siedem. To przede wszystkim "Ažuoliukas", dalej "Saliutaris" — laureat licznych konkursów, w tym również we Włoszech. Zespół pieśni ludowej, tańca ludowego, instrumentów ludowych. Mamy kilka studiów plastycznych, dla różnych kategorii wiekowych, od 5 do 60 lat. Trzeba widzieć, z jakim zacięciem oddają się starsi ludzie malarstwu, które dotąd było dla nich dziedziną nieznaną. W soboty i niedziele odbywają się zajęcia w Szkółce Wychowania Estetycznego (rysunek, muzyka, język angielski, taniec).

— O naszych galeriach sztuki z pewnością pani słyszała? Najsłynniejsza — "Vartai". Tu odbywają się wesołe spotkania i wernisaże tworzących współcześnie malarzy. Z okazji świąt otwarto wystawę upominków miniatur malarzy. Nie każdy może sobie pozwolić na kupno dużego obrazu, a taka miniaturka to miły prezent.

— Organizujemy różnego rodzaju luźne imprezy sezonowe dla wszystkich, np. z okazji inauguracji i zakończenia roku szkolnego, "Sodo kraitė" (Koszyk ogrodowy) na zakończenie sezonu działkowego. Na takim święcie przy dźwiękach wesołej muzyki, akompaniamencie docinków i kawałków można kupić słoik miodu, sadzonki drzew owocowych i krzewów jagodowych. Słynne są popołudnia jaroszów, spotkania hodowców przypraw i in.

— Czy potraficie coś nowego wcisnąć do tego rozkładu w przyszłym roku?

— Mój Boże — wzdycha Zyta. — Mamy tyle pomysłów, tyle planów! Żeby jeszcze trochę pieniążków! Chcemy wykorzystać pełniej przestrzeń podwórza, piwnicy, kawiarni, pokoju przyjęć. Chcemy, aby latem w podwórzu stały stoliki, były jakieś wystawy, ktoś śpiewał czy grał na gitarze lub innym instrumencie. Aby każdy tu wpadał, coś znajdował dla duszy i serca. Aby było ładnie, przytulnie, swojsko i ... tanio. Ale, ale — z jakiej pani jest gazety?

— Z "Kuriera".

— A to się mama ucieszy! — śmieje się Zyta. — Ona zawsze czyta "Kurier". Bo my Polacy...

W imieniu mamy i własnym — wesołych świąt i szczęśliwego Nowego Roku wszystkim czytelnikom "Kuriera".

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Wszystkim katechetom

na zbliżające się Święto Bożego Narodzenia życzymy obfitego błogosławieństwa Bożej Dzieciny i zapraszamy na Kurs wyjaśniający, jak pracować z nowo proponowanym programem katechizacji, w dniach 4 i 5 stycznia 1995 r. na godzinę 10.00 oraz na spotkanie opłatkowe 6 stycznia o godz. 15.00 w kościele św. Ducha.

Natomiast 13 stycznia o godzinie 16.30 odbędzie się spotkanie katechetów z Panią prof. Janiną Słomińską, socjologiem religii.

Ks. **Jan Kasiukiewicz**

EKRANY

LIETUVA — **"Obcy w domu"** (Francja) — 24.XII — o 12, 14, 16, 18; 25.XII — o 14, 16, 18, 20.

PERGALE — **"Calineczka"** (USA dla dzieci) — o 12, 13.40, 15.30, 17.20; **"Mściwy"** (USA) — o 19.

VINGIS — **"Myśliwy Kiborg"** (USA) — o 15, 17, 19.

AUŠRA — **"Zwariowany tydzień"** (USA) — o 10.30, 12.20, 14, 18.20, 20; **"W sidłach miłości"** (Indie, 2 s.) o 15.50;

VILNIUS — **"Bożonarodzeniowy cud"** — 24.XII — o 12; 25.XII — o 16.40, 19; **"Sam w domu"-2: "Zagubiony w Nowym Jorku"** (USA) — 24.XII — o 14.20.

HELIOS — I sala — **"Milczenie szynek"** (USA) — 24.XII — o 16, 17.30, 19, 20.30; 25.XII — o 19, 20.30; 25.XII — **"Jezus"** (USA) — o 16. II sala — **"Robot policjant-5"** — o 11.10, 12.40; **"Ich zamienili miejscami"** — o 14.20, 16.40, 18.50; **"Szybkość spadania"** — o 21.

DRAUGYSTE — **"Dół czasu"** (Anglia) — o 15, 16.45; **"Wodny pałac"** (Indie) — o 18.30.

FAKTY I PLOTKI z życia wyższych sfer

Między Paryżem i Los Angeles

Właściwie miała zostać lekarką. Tak przynajmniej życzyli sobie rodzice-aktorzy. Ją ciągnął jednak film i ... została aktorką.

Zadebiutowała jako zaledwie czternastolatka w "Detektywie" Jeana-Luca Godarda. Od tego czasu mozolnie wspina się po szczeblach aktorskiej kariery. W 1989 r. Julie Delpy (24 l.) odniosła wielki sukces w filmie Schloendorffa "Homo Gaber". Zebrała także wspaniałe recenzje za udział w "Trzech Kolorach: Biały" Krzysztofa Kieślowskiego. Po tym filmie przeniosła się z Paryża do Hollywood. "Jest tu ciężej niż w Europie, ale tu jest filmowa Mekka, tu trzeba być, tylko tu można otrzymać największe role" — wyjaśnia powody przeprowadzki.

Rachuby Julie Delpy były prawidłowe. Już zagrała obok Kiefera Sutherlanda i Charle Sheena w kasowym szlagierze "Trzej Muszkieterowie". "Od czasu do czasu muszę jednak wyjechać z Ameryki do Paryża, aby u rodziców znów nabrać siły i energii do pracy".

Rząd zagląda królowi do kieszeni

Minister administracji państwowej Szwecji Marita Ulyskog zakomunikowała, że w obecnej sytuacji finansowej kraju "trzeba skończyć" z uprzywilejowaną pozycją tutejszego dworu królewskiego, który musi oszczędzać na równi z wszystkimi innymi obywatelami. Minister dała do zrozumienia, że w projekcie budżetu państwa na 1995 r. zostaną zaproponowane ostre cięcia wydatków na utrzymanie dworu, który inkasuje dotychczas z kasy państwowej na reprezentacje, płace personelu, podróże itp. około 30 mln koron (4 mln dolarów) rocznie.

Król Karol XVI Gustaw i jego żona, królowa Sylwia nie zareagowali na tę zapowiedź, uczyniła to natomiast ich rzeczniczka prasowa pani Elisabeth Tarras-Wahlberg. Według niej, dotychczasowe dotacje na dwór wystarczają rokrocznie zaledwie do kwietnia, po czym król zaczyna pokrywać wydatki z własnej kieszeni. Dodała również, że pensje 60 pracowników dworu są bardzo niskie i że ona sama zarabia o ponad połowę mniej niż sekretarka prasowa premiera Ingvara Carlssona.

Jeśli wierzyć prasie, szwedzka para królewska należy do "najuboższych" monarchów na świecie. Niemniej jej majątek prywatny szacowany jest na paręset milionów koron, zatem nawet w wypadku przeforsowania przez gabinet socjaldemokratyczny obniżki apanaży, królowi i królowej nie grozi niedostatek przez kilkadziesiąt następnych lat.

Księżna Diana odmówiła udziału w świątecznym obiedzie z rodziną królewską

Księżna Diana odrzuciła zaproszenie spędzenia świąt Bożego Narodzenia z rodziną królewską.

Królowa Elżbieta zaprosiła synową na święta do Sandringham, tradycyjnego miejsca pobytu rodziny królewskiej podczas Bożego Narodzenia. Diana zgodziła się pozostać tam jedynie od Wigilii do niedzieli rana, kiedy to powróci do Pałacu Kensington w Londynie, gdzie sama spędzi święta. Jej synowie 12-letni William i 10-letni Harry pozostaną z ojcem i dziadkami w Sandringam.

Wyznanie madame Claude

Jej włosy osiwiały, ale oczy świecą młodością. 71-letnia najbardziej znana sutenerka francuska madame Claude nadal jest uroczą, wyrafinowaną, elegancką kobietą, delikatną i mądrą, nosi kostiumy w stylu klasycznym. Nie do wiary, że dwukrotnie siedziała w więzieniu za przestępczą działalność. Do jej hotelu zaglądały osobistości biznesu finansowego i show, znani politycy.

Córka przemysłowca Fernanda Grinde (tak brzmi jej prawdziwe nazwisko) w wieku 5 lat trafiła do klasztoru, gdzie mieszkała do lat 18.

"Siostry zakonne nauczyły mnie hartu fizycznego i duchowego. Z czasem tego samego uczyłam swoje dziewczyny. Ale kochać się nie nauczyłam. O wychowanie seksualne młodych, porządnych dziewczyn z pensjonatu nikt się nie troszczył, a poza tym seks jest dla mnie sprawą drugorzędną. Z pewnością jestem infantylna, przyznaje słynna madame, gdyż już od blisko 40 lat nie utrzymuję intymnych stosunków z mężczyznami".

W czerwcu 1994 r. Fernanda Grinde wydała książkę "Madame", w której opisała swoje doświadczenia życiowe. Do pracy z mężczyznami wybierała ładne, rozumne, kulturalne dziewczyny. Ale o ich przydatności w łóżku madame Claude dowiadywała się od swych najlepszych przyjaciół bądź klientów z największym doświadczeniem. "Sztuki kochania można się nauczyć tak, jak i wszystkich innych rzeczy" — zawsze twierdzi madame Claude.

W bardzo wąskim gronie stałych klientów "egzaminatorzy" zwani byli przez madame Claude "plotkarzami".

Nie myślcie jednak, że darmo przyznawany był ten przywilej. Biznes pozostaje biznesem i madame Claude niejednemu z panów nie dawała swych dziewcząt darmo.

"Janusz Zwycięzca"

Urodził się w Polsce. We Wrocławiu skończył szkołę średnią, tam chodził do kina. Był członkiem klubu filmowego AKC "Pałacyk", tam, jak wspomina, pierwszy raz trzymał w rękach kamerę filmową. W 1980 roku — miał wtedy 20 lat — wyjechał na wakacje do Grecji, a stamtąd przedostał się do Austrii, gdzie otrzymał azyl polityczny. W Polsce właśnie wprowadzono stan wojenny. Janusz Kamiński od zawsze był zafascynowany Ameryką. Wsiadł do samolotu, w kieszeni miał 150 dolarów, po angielsku potrafił zamówić hamburgera i Coca-Colę. Przez rok uczęszczał na intensywny kurs językowy. Potem zdał egzaminy do Columbia Colegge w Chicago na wydział filmowy. Okres szkolny wspomina jako jeden wielki horror — w ciągu dnia wykłady na uczelni, a wieczorami i w nocy praca w ogromnym magazynie. Po ukończeniu college'u przeprowadził się do Los Angeles. Zanim zrealizował swój pierwszy film minęło półtora roku. Nakręcił czarno-biały obraz, który nigdy się nie ukazał się na ekranie. Ale film dostał dobre recenzje i został dostrzeżony. Otrzymał możliwość pray w studio Rogera Cormana.

Przełomowym momentem jego kariery operatorskiej stał się film "Wild flower", zrealizowany przez Diane Keaton, która tym filmem debiutowała jako reżyser. Film emitowano w bardzo popularnym kanale telewizji kablowej. Następnego dnia do Janusza zadzwoniła jego znajoma z Amblin, studia Stevena Spielberga. Zdradziła mu, że Spielberg poprzedniego dnia zobaczył film i polecił wszelkimi sposobami odnaleźć go i ściągnąć do pracy dla niego. Dla Amblin Kamiński zrealizował pierwszy film "Class of 61". W czasie zdjęć Spielberg zaproponował mu następny film, do którego przywiązywał ogromną wagę i do którego potrzebował najlepszych. Tym filmem była "Lista Schindlera". Za zdjęcia do tego filmu Janusz Kamiński został nagrodzony Oscarem.

Jak niemiecki minister 80 marek zarobił

Niemiecki minister pracy Norbert Bluem skoczył w slipach do zimnej wody w greckim porcie, by wygrać zakład o 80 marek ze swoim współpracownikiem.

Zapytany o to rzecznik ministerstwa potwierdził, że 59-letni szef tego resortu wygrał zakład.

Według dziennika, minister Bluem przebywał w sobotę na wycieczce na greckiej wyspie Egina w pobliżu Aten, gdzie wcześniej konferował ze swoim greckim kolegą. Jeden ze współpracowników ministra, po wypiciu kilku kieliszków ouzo w portowej tawernie, stwierdził, że dobrze byłoby się wykąpać, ale jest na to za zimno. "Dlaczegóż by nie" — odparł minister, zakładając się o 80 marek, że to zrobi.

Niewiele myśląc, minister zdjął koszulę i spodnie i w samych tylko slipach skoczył do wody, której temperatura wynosiła 14 stopni i przepłynął kilka metrów, nagrodzony oklaskami spacerowiczów.

Na podstawie prasy przygotował Robert MICKIEWICZ

Horoskop wschodni na następny tydzień

KOZIOROŻEC. Najwięcej prac czeka go w ostatnim tygodniu. Nie zdąży ich zakończyć, dadzą wyniki dopiero na wiosnę. W takim zamieszaniu astrolog radzi unikać podejmowania pochopnych decyzji, szczególnie w stosunkach z przyjaciółmi i bliskimi. 26 i 30 grudnia najwięcej uwagi zwróćcie na swe zdrowie.

WODNIK. Po pozbyciu się wszystkich trosk w dobrej wierze rozpocznie ostatni tydzień. Wszystkie sprawy służbowe zakończone, w życiu prywatnym — żadnych problemów. Układ gwiazd sprzyja nowemu interesowi, rozpoczęciu nowego projektu, podróży. Twórczy ludzie, szczególnie pracownicy prasy, otrzymają prestiżowe propozycje. Jedyna chmurka na lazurowym niebie — zadra w sercu.

RYBY. Rozpoczyna się okres podsumowania osiągniętych wyników, ponownej oceny wartości. We wtorek lub środę możliwe jest podjęcie nagłej decyzji, która znacznie zmieni życie w przyszłym roku. Może trzeba będzie zwrócić stare długi, o których, zdaje się, wszyscy zapomnieli. W rodzinie wszystko układa się pomyślnie.

BARAN. Może nawiedzić chęć objęcia kierowniczego stanowiska. Może otrzymacie propozycję kierowania wydziałem, komitetem, firmą, delegacją. Nie odmawiajcie, los może nie przynieść więcej takiej możliwości. W końcu tygodnia możliwa jest kłótnia z "połowicą" lub ulubionym przyjacielem, jak zawsze o to, gdzie i jak spotkacie Nowy Rok. Jedyna rada: spotkajcie go z Wodnikiem lub Strzelcem, lecz raczej bez Ryb, chociaż niekoniecznie.

BYK. Z natury podejrzliwe osoby spod tego znaku nie powinny wpadać w panikę, gdyby nagle okazało się, że szykuje się do intrygi. Naprawdę — to bańka mydlana, która pęknie przy byle dotyku. 28 i 30 grudnia czeka ważne odkrycie, którego wrażeniami będziecie żyć w pierwszych miesiącach nowego roku.

BLIŹNIĘTA. Ostatni tydzień roku przeleci szybko, zabierając wszystkie problemy i wątpliwości, które nie dawały spokoju od października. Dla studentów okres zaliczek minie łatwo, bez napięcia. Przy bólach w stawach zwróćcie się do lekarza — zalecają najlepsi astrologowie.

RAK. Jak i osoby spod poprzedniego znaku osiągnie wielkie sukcesy i uznanie, jednak będzie musiał stoczyć o nie walkę. Pozytywne będzie też to, że pozbędziecie się iluzji i nareszcie wyjaśnicie "kto jest kim". W noc noworoczną nareszcie zdecydujcie się na telefon, z którym zwlekaliście cały rok.

LEW. Przez cały tydzień będzie jak głodny chciwiec, szukający łupu. Astrolog jest przekonany, że we środę i w czwartek nareszcie się nasyci. Uważajcie, gdyż upragnione jagnię może przekształcić się w bezlitosnego myśliwego. W noc noworoczną nie łamcie swych zwyczajów.

PANNA. Otrzyma Bożonarodzeniowy prezent. Na początku tygodnia czeka ją wesoła nowina, dotycząca finansów: albo znajdzie zgubioną portmonetkę, albo odzyska dawny dług, albo zostanie bogatym spadkobiercą. Małżonkowie mogą się pokłócić o starego przyjaciela rodziny, jednak do 31 grudnia konflikt zostanie złagodzony.

WAGI. Pomyślnie kończą rok. Drobne przykrości będą wyglądały śmiesznie wobec szlachetnych myśli i idei, które krążą po waszej głowie. 29 grudnia — idealny dzień do dawno odkładanej wizyty lub podróży. Jasnowidz usilnie zaleca umiar w jedzeniu i piciu, w przeciwnym razie nie odpowiada za skutki.

SKORPION. Będzie się borykał z możliwościami swej portmonetki. Chociaż jest to smutne, wyrzeknijcie się wszystkich swych zachcianek i pożyczcie pieniądze. Środki zainwestowane w ostatnim tygodniu 1994 r. w ciągu najbliższych 6 miesięcy dadzą niesamowity zysk. 28 grudnia nie da się uniknąć spotkania z romantyczną i kochliwą osobą.

STRZELEC. Przedsiębiorca na długo zapamięta ostatni tydzień roku — będzie miał do pokonania mnóstwo trudności, by do świątecznego stołu zasiąść z poczuciem ulgi. Wyzbyć się nerwowości spowodowanej pracą pomogą domownicy, którzy będą, jak nigdy, delikatni i cierpliwi. Dzieci muszą więcej uwagi poświęcić chorym rodzicom. Serca zakochanych biją unisono.

Fot. A. Ostašenkovas

DOWCIPY numeru

Doprowadzony do ostateczności mąż oświadcza swej małżonce:

— Rzuciłem palenie... Skończyłem z alkoholem... Teraz to już chyba przyszła kolej na ciebie!

* * *

Psychiatra do pacjenta:

— Jestem zadowolony. Wyzdrowiał pan i już nie udaje Napoleona.

— Z całego serca dziękuję. Chciałem tylko zapytać czy muszę płacić alimenty Józefinie?

* * *

Zaraz po wojnie na ziemiach zachodnich z braku koni orano czym kto mógł. Zdarzyło się, że do pługa stawała zaprzęgnięta razem z krasulą kobiecina. Takiemu właśnie obrazowi przygląda się przyjezdny. W pewnej chwili pyta:

— Gospodarzu, a czemu wy tym bacikiem ani razu nie pociągnięcie krowy?

— Krowy? Broń Boże! Nleko by straciła.

29

TV

SOBOTA, 24 GRUDNIA

LTV

9.00 — Program. 9.05 — Dla dzieci. 10.00 — Sroka. W oczekiwaniu Bożego Narodzenia. 10.30 — Zgoda. 11.20 — Nasz język. 11.55 — Witaj, Francjo. Bożonarodzeniowa podróż muzyczna przez miasta i wsie Francji. 12.25 — Droga. Świąteczne przemówienie biskupa luterańskiego J. Kalvana do chrześcijan. Protestanckie kolędy. 12.45 — Pamięć. 13.15 — Serial dla dzieci "Dziewięciolatka z ulicy Degrassi". 13.45 — Zapraszamy w gościnę. 14.15 — Filmy anim. 15.45 — Takie jest życie. Wróżby. 16.15 — Śpiewa chór "Ażuoliukas". 16.35 — Videofilm "Kościoły wileńskie". 17.15 — Kolędy. 17.40 — Premiera filmu "Białoruscy Litwini". 18.35 — Dziennik. 18.45 — Adwentowa pieśni. 19.15 — Film. "Z życia mrówek". 19.50 — Wieczór kolęd z udziałem najlepszych chórów litewskich. 20.30 — Panorama. 21.00 — Pod własnym dachem. 21.50 — Poezja. S. Neris. 22.10 — Chorał gregoriański. 22.30 — Transmisja pasterki z Archikatedry.

LITPOLIINTER TV

9.00 — Poranne koło. 11.00 — Litloto. 11.15 — Smak. 11.30 — Film fab. "Za witryną domu towarowego". 13.20 — Izba książki. 13.52 — Wiadomości. 14.00 — Film dok. 14.50 — W świecie zwierząt. 15.30 — Breinring. 16.25 — Do i po. 17.15 — Film fab. "Ten cały zamęt". 19.40 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Nowości plus. 20.35 — Pogoda. 20.40 — Wigilia z "Kibir tele vibir". 21.15 — Kolędy. 22.05 — Wigilia z Daną. 22.25 — Kolędy. 22.55 — Kolędy pana Krugera. 23.20 — Dzieciątko się rodzi.

TELE-3

9.00 — Film anim. 10.05 — Film fab. "Nowe przyrody Heidi". 11.50 — Serial "Piękna". 12.55 — Opera. 13.30 — Magazyn podróżnym. 16.00 — VIVA Charts. 17.00 — Puchar świata w piłce nożnej. 17.30 — Wszystko żartem. 18.00 — Serial "Okavango". 19.00 — Wieści. 19.20 — Muzyka. 19.30 — Serial "Buntownik". 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Boże Narodzenie w Islandii. 21.30 — Kolędy. 22.55 — Film fab. "Jezus". 0.55 — Trans. pasterki z Watykanu.

WILEŃSKA TV

8.30 — Wigilijne tradycje. 8.50 — Serial anim. 9.20 — Jerałasz. 9.40 — Film fab. "Księżniczka na grochu". 11.05 — Ekran tygodnia. 11.15 — 10 minut z księdzem R. Jakutisem. 11.25 — Film dok. "Święta ziemia". 18.30 — W oczekiwaniu na Boże Narodzenie. 18.40 — Ekran tygodnia. 19.00 — Katastrofy tygodnia. 19.30 — Złobki kościołów wileńskich. 19.40 — Film fab. "Aktorka pańszczyźniana". 21.30 — Film fab. "3:15" (USA). 23.05 — W oczekiwaniu Bożego Narodzenia.

TV POLONIA

10.00 — Wiadomości. 10.10 — "Ziarno" — program katolicki. 10.35 — Brawo! Bis! 13.00 — Wiadomości. 13.15 — "Mała księżniczka" — serial animowany dla dzieci. 13.40 — "Przed pierwszą gwiazdką" — program dla dzieci. 14.05 — "Szczęść Boże Wieliczce" — reportaż. 14.20 — Spotkania z prof. Wiktorem Zinem. 14.40 — "Wieczerza" — Spotkanie ekumeniczne w Laskach. 14.50 — Wigilia w Studiu Kontakt. 15.00 — "Z dalekiego kraju" — film fab. prod. polsko-włosko-francuskiej. 17.15 — Wigilia w Studiu Kontakt. 17.35 — "Czas radosnej kolędy". 18.00 — Teleexpress. 18.15 — Wigilia w Studiu Kontakt. 18.30 — "Gwiazdo świeć, kolędo leć" — koncert kolęd. 19.20 — Wigilia w Studiu Kontakt. 19.40 — Jasełka poetycko-muzyczne. 20.00 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Wigilia w Studiu Kontakt. 21.05 — "Kolędować malemu" — koncert kolęd. 21.45 — Rozmowa wigilijna z ks. kard. Józefem Glempem, Prymasem Polski. 22.00 — Panorama. 22.30 — "Panny z Wilka" — film fab. prod. polskiej. 0.20 — Program na święta. 0.30 — "Bóg się rodzi, moc truchleje..." — wigilia w Tyńcu. 0.55 — Pasterka Podhalańska. 2.20 — "Clasic Electronic" — elektryczne aranżacje muzyki klasycznej. 2.40 — "Dom" — serial prod. polskiej.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — "Ziarno". 10.35 — "Smurfy" — film prod. belgijskiej. 11.00 — "Świąteczny śnieg" — film fab. prod. USA. 11.50 — "Wigilie kresowe" — film dok. 12.15 — Świąteczne teledyski. 12.30 — "Wigilia" — film dok. 12.45 — Nie było miejsca w gospodzie... 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Wigilia RRAJ-u". 13.40 — Zespół "Kieporki". 14.10 — "Zwierzęta świata" — film dok. prod. ang. 14.30 — Program dla dzieci. 16.00 — "Szalom". 17.00 — "Chleb życia" — film fab. prod. polskiej. 17.30 — "Wierzę drzewom" — widowisko muzyczno-poetyckie. 18.00 — Telexpress. 18.20 — Swojskie klimaty. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Homilia prymasa Polski. 21.15 — "Genesis" (cz.1). 22.55 — Wigilia Sarmatów. 0.15 — "Nad nim anieli..." — kolędy. 0.55 — Transmisja Pasterki z Watykanu. 3.00 — "Niepoprawny uwodziciel" — film fab. prod. franc.

NIEDZIELA, 25 GRUDNIA

LTV

9.00 — Program. 9.05 — Grajcie, fanfary. 9.30 — Apel. Ochotnicy 1990 r. 10.00 — Kolędy w wykonaniu chóru dziewcząt "Liepaitės". 10.25 — Gest. Świąteczne popołudnie w gronie przyjaciół. 10.50 — Serial "Rodzinka Tvistów". 11.15 — Studio MT. 12.00 — W świecie koszykówki. 12.45 — Chcę być królewną. 12.50 — Urbi et orbi. Świąteczne pozdrowienie papieża. Trans. z Watykanu. 13.50 — Koncert życzeń. 15.20 — Film fab. USA "Boże Narodzenie Nory". 16.10 — Nasza piękna rodzinka. 16.55 — Boże Narodzenie na świecie. 17.25 — Klub filmowy. 18.25 — Gwiazda nadziei. 18.40 — Na łonie przyrody. 19.10 — Hotel muzyczny. 19.55 — Wesołych Świąt. 20.30 — Panorama. 21.05 — Ang. film fab. "Historia Jayne Mensield". 22.40 — Spotkanie z pisarzem J. Marcinkevičiusem. 23.00 — TeleLIFE. 23.30 — Hotel muzyczny.

BAŁTYCKA TV

8.30 — Na początku... 8.35 — Wierzymy w Boga. 9.00 — Serial "Tak świat się kręci". 9.55 — Koncert. 10.00 — Kroki. Jak obcują kościoły chrześcijańskie? 10.30 — Spotkania. 11.00 — Wycieczka na łono przyrody. 11.30 — Rutyna. 12.15 — Dziesiątka najlepszych. 13.00 — Dziecięcy weekend. Film fab. "Święty Mikołaj". 15.15 — Ekorózga. 15.45 — Film fab. "Jezus". Historia Jezusa Chrystusa według Ewangelii św. Łukasza. 17.45 — Program CNN. Laureaci Nagrody Nobla, 1994 r. 18.30 — Program sportowy. 19.30 — Przegląd sportowy. 20.00 — Wita firma "Vabastanas". 20.15 — Bałtycka nowiny. 20.20 — Serial "Tak świat się kręci". 21.15 — Spojrzenie z bliska. 21.45 — Bałtyckie nowiny. 21.50 — Czarne-białe. 22.10-0.20 — Film fab. "Ten wspaniały świat".

LITPOLIINTER

7.15 — Olimpijski poranek. 7.50 — Sportloto. 8.00 — Maraton-15. 8.30 — Wczesnym rankiem. 9.00 — Poligon. 9.30 — Zanim wszyscy w domu. 10.00 — Kryształowy pantofelek. 10.45 — UFO. 11.35 — Zwycięstwo. 12.05 — Film dok. 12.55 — Ściągaczka. 13.00 — Film dok. 13.52 — Wiadomości. 14.00 — Dzień z Daną. 14.20 — Świąteczne "Kibir tele vibir". 14.45 — Dzień z Daną. 15.10 — Chart Show. 16.00 — Magazyn TV. 16.20 — Melodramat USA "Zdobywca serc". 17.55 — Świąteczne "Kibir tele vibir". 19.40 — Serial "Beverli Hilss, 90210". 20.30 — Horoskop tygodnia. 20.35 — Gra TV "Tak. Nie". 21.45 — Rowerowe show. 22.05 — Karaoke i inni. 22.35 — Program humorystyczny. 23.05 — Film fab. "Charles Mafin".

TELE-3

9.00 — Film anim. "Świąteczna niespodzianka". 10.10 — W kajucie starego kapitana. 10.30 — Okno na przyrodę. 10.45 — Film fab. "Zaginiony w Londynie". 12.15 — Serial "Piękna". 12.55 — Bożonarodzeniowe błogosławieństwo papieża. Trans. z Watykanu. 13.40 — POP TV. 14.10 — Muzyka. 15.00 — Magazyn podróży. 16.00 — Film anim. 17.00 — Deutsche Welle. 18.00 — Serial "Westgate II". 19.00 — Wieści. 19.20 — Muzyka. 19.30 — Show Guinnessa. 20.00 — Spójrzmy uważniej. 20.30 — Boże Narodzenie — święto narodowe. 21.00 — Europejskie show. 21.30 — Film fab. "Człowiek z ołowiu". 23.00 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

7.20 — Świąteczne pozdrowienie monsignora K. Vasiliauskasa. 7.30 — Film fab. "Muzyczna historia". 8.55 — Film anim. 9.25 — Jerałasz. 9.35 — Film fab. "Żelazna księżniczka". 10.40 — O K. Żoromskisie. 11.00 — Moje kino. 11.15 — MTV. 11.30 — Film fab. "W najgorszym razie nic ci nie powiem". 13.10 — Film anim. 14.15 — Tylko kino. 14.30 — Film fab. "Serenada Skonecznej Doliny". 18.20 — Świąteczne pozdrowienie monsignora K. Vasiliauskasa. 18.30 — Świąteczny program. 18.40 — Film fab. "Śpiewająca kobieta". 20.05 — Moje nowiny. 20.45 — Film fab. "Przygoda pozostaje przygodą". 23.00 — MTV.

TVP-1

9.55 — "Ulice wielkiej kolędy" — widowisko teatralne dla dzieci. 10.30 — "Renifer świętego Mikołaja" — film fab. prod. USA. 12.10 — Koncert życzeń. 12.55 — Urbi et Orbi — Transmisja z Watykanu. 13.45 — Z kamerą wśród zwierząt — świąteczne stroje. 14.00 — "Pani Irena" — program o Irenie Kwiatkowskiej. 14.55 — "Potop" (1) — film fab. prod. polskiej. 17.30 — TAI — "Trzydziesta dziewiętnaście". 18.00 — Teleexpress. 18.20 — "Duch taty" — komedia prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Powrót do przyszłości" — komedia prod. USA. 23.15 — Czar par — turniej pocieszenia. 0.40 — Publicystyka kulturalna. 1.20 — "Honor Prizzich" — film fab. prod. USA. 3.20 — Program muzyczny.

PONIEDZIAŁEK, 26 GRUDNIA

LTV

9.00 — Program dla dzieci. 9.25 — Amerykański film "Kolędy". 9.50 — Premiera TV spektaklu dla dzieci "Litery Jonelisa". 10.25 — Dzukijski strój ludowy (z obyczajami bożonarodzeniowymi). 10.55 — Bożonarodzeniowy spektakl show dla dzieci z Placu Ratuszowego. 11.35 — Estrada mikołajkowa. 1987-1993. 12.10 — Spektakl Kowieńskiego Teatru Dramatycznego "Ameryka w łaźni". 13.55 — Egzotyka Australii w Pałacu Radziwiłłów. 14.20 — Koncert. 14.55 — Ku sobie. 15.40 — Wieczorek country. 16.10 — Tajemnice bytu. 17.00 — Koncert życzeń. 17.50 — Wiadomości. 18.00 — Wręczenie nagrody Fundacji Pojednania Litwy. 18.30 — Tańczy "Sūkurys". 18.50 — Nasze miasteczka. 19.45 — Śpiewają V. Povilionė, "Vaiva" i "Vairas". 19.50 — Spotkanie z solistą Władimirem Prudnikowem. 20.10 — Kamera VRS-94. 20.30 — Panorama. 21.05 — Pierwszy kanał. 21.25 — Wieczór kina francuskiego. 23.00 — Program o kompozytorze B. Calzonasie.

BAŁTYCKA TV

8.30 — Serial "Granica nocy". 9.00 — Horoskop. 9.05 — Serial "Tak świat się kręci". 10.00 — Program dla dzieci. 11.10 — Festiwal popularnej muzyki "Palanga-94". 12.10 — Stasys Povilaitis. 12.45 — Ovidijus Vyšniauskas. 13.10 — Veronika Povilioniene i Virgis Stakėnas. 13.50 — Zespół "Vienkiemis". 14.50 — "Jonis". 15.30 — Teatr Šiaurės Ateinai. 16.40 — Teatr dziwaków. 17.15 — Vytautas Kernagis. 17.45 — Program CNN. 18.30 — Kino — moją miłością. Film "Paulina ryzykuje". 20.00 — Nowości ze świata. 20.15 — Nowości bałtyckie. 20.20 — Serial "Tak świat się kręci". 21.15 — Serial "Granica nocy". 21.45 — Nowości bałtyckie. 21.50 — Przegląd LLK. 22.00 — Prospekt. 22.20 — Godzina CNN. 23.20 — Kino — moją miłością. Film "Wstyd".

LITPOLIINTER TV

10.05 — TV shop. 10.20 — Filmy anim. 11.15 — Klub podróżników. 12.05 — Ameryka z M. Taratutą. 12.35 — Niedziela. 13.25 — Podróże. 13.55 — "Boże Narodzenie Nory". 14.45 — Melodramat amerykański "Lady i rzezimieszek". 16.15 — TV shop. 16.35 — Kibir tele vibir. 18.15 — Cztery koła. 18.35 — Serial anim. 19.05 — "Beverly Hills, 90210" (6). 20.00 — Dziennik. 20.35 — Serial "Wydział zabójstw". 21.30 — "Pewnego razu" "Anegdoty". 22.05 — Tangomania. 22.30 — Co? Gdzie? Kiedy?

TELE-3

9.00 — Film anim. 11.00 — Film anim. "Wyspa skarbów". 12.55 — Film fab. "Dworzec dla dwojga" (1). 13.30 — Komercyjny mecz kigboxingu. 14.00 — Ciekawi ludzie. 14.05 — Muzyka. 14.30 — Karczma dzukijska. 15.00 — Magazyn podróży. 17.00 — Kolędy. 18.00 — Film anim. "Świąteczna fantazja". 19.00 — Wiadomości. 19.20 — Anonse, muzyka. 19.30 — Serial "Buntownik". 20.30 — Film anim. 21.00 — Poznajmy Finlandię. 21.30 — Film fab. "Betonowy przytułek".

WILEŃSKA TV

7.30 — Film fab. "Biały Bim Czarne Ucho" (1). 9.05 — Moje kino. 10.00 — Moje nowości. 10.30 — Film fab. "Zjawy zamku Morisville". 12.00 — Jazz. 16.00 — Film fab. "Dzieci galorki" (1-2). 19.00 — Serial "Komisarz Moulin". 20.45 — Film fab. "Rzut karny". 22.35 — Muzyka z filmów. Andriej Mironow. 22.45 — Nowości postmuzyki. 23.00 — MTV.

TVP-1

9.55 — Tut-Turu. 10.10 — "Awantura o Basię" — film fab. prod. polskiej. 11.50 — Kolędy. 12.10 — Koncert życzeń. 12.45 — Kolędy jazzowe gra Trio Andrzeja Jagodzińskiego. 13.05 — "Biesiada Sarmacka — nasz Bóg codzienny" — widowisko poetyckie. 13.45 — "Pani Irena". 14.40 — "Potop" — film fab. prod. polskiej. 17.00 — MDM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna. 17.30 — "Śmiechu warte". 18.00 — Teleexpress. 18.20 — "Wszystkie stworzenia duże i małe" — film fab. prod. ang. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Na zawsze" — film fab. prod. USA. 23.30 — Wieczór z Alicją. 0.15 — 30 lat minęło... Krzysztof Krawczyk i jego goście. 1.20 — "UHF" — komedia prod. USA.

WTOREK, 27 GRUDNIA

LTV

7.45 — Na dzień dobry. 8.25 — Pierwszy kanał. 8.45 — Witaj, Francjo. 9.15 — Amerykański film dla dzieci "Komputerowe marzenia". 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Program dla dzieci. 18.20 — Program dla uczniów. 18.50 — Wiadomości (ros). 19.05 — Rozmowy wileńskie. 19.35 — Co słychać, premierze. 20.30 — Panorama. 21.05 — Amerykański film fab. "Czworo oczu". 22.45 — Prezentujemy międzynarodowy festiwal muzyki rozrywkowej "Vilnius-94". 23.10 — Wiadomości wieczorne. 23.25 — Spotkanie z plastykiem Augustynasem Savickasem. 23.45 — Wieczory.

LITPOLIINTER TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — TV shop. 9.15 — Serial "Dzika róża". 14.52 — Dziennik. 15.00 — Obejrzyj, posłuchaj... 15.20 — Odpowiedzi. 15.52 — Dziennik. 16.00 — Tin tonik. 16.20 — Serial "Helen i chłopcy". 16.52 — Świat dzisiaj. 17.00 — Spółka TVR "Mir". 17.45 — Kto jest kim. XX w. E. Caruso. 17.52 — Dziennik. 18.00 — Godzina szczytu. 18.25 — Serial "Dzika róża". 18.55 — Godzina dla wsi z J. Czerniczenką. 19.40 — TV shop. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Monolog. 20.50 — Cygan z legendy. N. Śliczenko. 21.45 — Film fab. "Pierwsza miłość". 22.52 — Dziennik. 23.00 — Film fab. "Pierwsza miłość" (cd.). 24.00 — Ekspres prasowy.

TELE-3

7.30 — Wiadomości. 8.00 — Film anim. 8.30 — Serial "Santa Barbara". 9.30 — Serial "Westgate II". 10.30 — Film fab. "Nebezpieczna namiętność". 12.00 — Lekcja jęz. ang. 12.05 — Film fab. "Dworzec dla dwojga". (2). 13.15 — Muzyka. 15.00 — Magazyn podróży. 16.00 — Deutsche Welle. 17.00 — Film fab. "Jego dziewczyna "Piętaszek" (3). 18.30 — Film anim. 18.55 — Lekcja jęz. ang. 19.00 — Wiadomości. 19.20 — Anonse, muzyka. 19.30 — Serial "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Muzyka. 21.30 — Film fab. 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

7.30 — Film fab. "Biały Bim, Czarne Ucho". (2). 9.15 — MTV. 9.30 — Kineskop. 10.00 — MTV. 10.15, 18.40 — Tablica ogłoszeń. 18.45 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Serial "Komisarz Moulin". 20.45 — Film fab. "Żołnierz Iwan Browkin" (2). 22.20 — Serial "Na granicy rzeczywistości". 22.45 — Co zrobić z czekami inwestycyjnymi? W studiu prof. K. Glaveckas. 23.00 — Dziś w miasteczku.

TV POLONIA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — "Szaleństwa panny Ewy" — film dla młodych widzów. 11.55 — "Jest jak jest" — serial TVP. 12.25 — Publicystyka. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — "Jak rozpętałem II wojnę światową" — komedia prod. polskiej. 15.40 — Rozmowa dnia. 16.10 — "Małe, żarłoczne, pożyteczne" — film przyrodniczy. 16.20 — Powitanie, program dnia. 16.30 — "Niedługo urodziny Sadzia". 17.00 — Historia — współczesność: "Parlament na uchodźstwie". 17.30 — Lalamido — muzyka młodzieżowa. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Ciuchcia" — program dla dzieci. 19.00 — "Przyłbice i kaptury" — serial prod. TVP. 20.00 — "Rogalin" — reportaż. 20.20 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — Juhi Gula. 21.05 — Chimera. 21.45 — Polska kronika filmowa. 22.00 — Panorama. 22.30 — "Strachy" — serial fab. prod. polskiej. 23.55 — "Fronda" — program rozrywkowy. 0.20 — "Pojedynek miesiąca". 0.40 — "Marie Springer — to ja" — film dok. 1.30 — "Rozmowa o sztuce" — spotkanie z Czesławem Miłoszem. 2.10 — Stan ducha — "Miejsce".

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.20 — Domowe przedszkole. 10.45 — Porozmawiajmy o dzieciach. 10.50 — Świąteczne śpiewanie. 11.00 — "Catwalk" — serial prod. USA. 11.45 — Portret europejski: "Ferdynand Georg Waldmueller Franz Grillparzer" — film dok. prod. austriackiej. 11.55 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Giełda pracy, giełda szans. 12.20 — Zaproszenie do stołu. 12.30 — Klub Samotnych Serc. 12.50 — Prawnik domowy. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — 15.55 — Telewizja edukacyjna. 16.00 — Dla młodych widzów: Sylwester w stylu... 16.30 — "Wujek Jack" — serial prod. ang. 17.00 — "Pierwsze pocałunki" — serial prod. franc. 17.25 — Teleferie dla dzieci". 18.00 — Teleexpress. 18.20 — "Aria ze śmiechem". 18.40 — Klinika zdrowego człowieka. 19.05 — "Simpsonowie" — serial anim. prod. USA. 19.30 — Rewizja nadzwyczajna — Kto zabił Nowotkę. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Ludzie z marginesem" — film fab. prod. australijskiej. 22.50 — Puls dnia. 23.05 — Sejmograf. 23.15 — Reportaż. 23.30 — Listy o gospodarce. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — "Powrót" — film dok. 0.35 — "...I żeby nie wrócił" — film dok. 1.00 — Boskie i cesarskie. 1.25 — Skąd ta wrażliwość? 2.00 — Życie moje — program Małgorzaty Snakowskiej. 2.40 — Portrety miast — Oława, Środa Śląska.

ŚRODA, 28 GRUDNIA

LTV

7.45 — Na dzień dobry. 8.30 — Amerykański film dla dzieci "Cuda animacji komputerowej". 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Program dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.05 — Słowo chrześcijanina. 19.15 — Odgłosy. 19.35 — Forum TV. Prawa autorskie. 20.30 — Panorama. 21.05 — Serial "Skradzione życie". 22.00 — Brzeg. Autor V. Matulevičius. 23.00 — Magazyn "Galeria". 23.20 — Wiadomości wieczorne. 23.35 — Spotkanie z pianistą Petrasem Geniušasem. 23.55 — Serial "Sensacja".

BAŁTYCKA TV

7.30 — Horoskop. 7.35 — Serial "Tak świat się kręci". 8.30 — Serial "Granica nocy". 9.00 — Godzina CNN. 10.00 — Program dla dzieci. 17.45 — Nowości bałtyckie. 17.50 — Kroki. 18.20 — "Wierzymy w Boga...". 18.50 — Kino — moją miłością. Film "S. Holmes i tajemnicza broń". 20.00 — Nowości ze świata. 20.15 — Nowości bałtyckie. 20.20 — Serial "Tak świat się kręci". 21.15 — Serial "Granica nocy". 21.45 — Nowości bałtyckie. 21.50 — "Za rogiem...". 22.20 — Godzina CNN. 23.20 — Dziesiątka najlepszych.

LITPOLIINTER TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — TV shop. 9.15 — Serial "Dzika róża". 14.52 — Dziennik. 15.00 — Obejrzyj, posłuchaj... 15.20 — Odpowiedzi. 15.52 — Dziennik. 16.00 — Tin tonik. 16.20 — Serial "Helen i chłopcy". 16.52 — Świat dzisiaj. 17.00 — Spółka TVR "Mir". 17.45 — Kto jest kim. XX w. E. Caruso. 17.52 — Dziennik. 18.00 — Godzina szczytu. 18.25 — Serial "Dzika róża". 18.55 — Godzina dla wsi z J. Czerniczenką. 19.40 — TV shop. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Monolog. 20.50 — Cygan z legendy. N. Śliczenko. 21.45 — Film fab. "Pierwsza miłość". 22.52 — Dziennik. 23.00 — Film fab. "Pierwsza miłość" (cd.). 24.00 — Ekspres prasowy.

TELE-3

7.30 — Wiadomości. 8.00 — Film anim. 8.30 — Serial "Santa Barbara". 9.30 — Serial "Westgate II". 10.30 — Film fab. "Nebezpieczna namiętność". 12.00 — Lekcja jęz. ang. 12.05 — Film fab. "Dworzec dla dwojga". (2). 13.15 — Muzyka. 15.00 — Magazyn podróży. 16.00 — Deutsche Welle. 17.00 — Film fab. "Jego dziewczyna "Piętaszek" (3). 18.30 — Film anim. 18.55 — Lekcja jęz. ang. 19.00 — Wiadomości. 19.20 — Anonse, muzyka. 19.30 — Serial "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Muzyka. 21.30 — Film fab. 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

7.30 — Film fab. "3:15". 8.55 — MTV. 9.20 — Film fab. "Niebezpieczny zakręt" (1). 10.30; 18.40 — Tablica ogłoszeń. 18.45 — Dziś w miasteczku. 19.00 — S. "Komisarz Moulin". 20.40 — Film fab. "Iwan Browkin na caliźnie". 22.20 — S. "Na granicy rzeczywistości". 22.45 — Nowości postmuzyki. 23.00 — Dziś w miasteczku.

TVP 1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.20 — Domowe przedszkole. 10.45 — Porozmawiajmy o dzieciach. 10.50 — Świąteczne śpiewanie — program dla dzieci. 11.05 — "Niebezpieczne ujęcie" — serial prod. USA. 11.55 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Gotowanie na ekranie — magazyn kulinarny. 12.20 — To jest łatwe... oczko w prawo, oczko w lewo. 12.30 — Kwadrans na kawę. 12.45 — Żyć bezpiecznie. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — 15.55 — Telewizja edukacyjna. 16.00 — Dla młodych widzów. 16.30 — "Wujek Jack" — serial prod. ang. 17.00 — "Oddział dziecięcy" — serial prod. ang. 17.25 — Teleferie dla dzieci. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — "Filmidło" — magazyn filmowy. 18.40 — Taki jest świat. 19.05 — "Doogie Howser, lekarz medycyny" — serial prod. USA. 19.30 — Magazyn katolicki — wróżby i zabobony. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Niebezpieczne ujęcia" — serial prod. USA. 22.05 — Tylko w Jedynce. 22.50 — Magazynio — program satyryczny. 23.00 — Dariusz — magazyn rządowy. 23.10 — Szwejk? — program wojskowy. 23.25 — "Pegaz". 24.00 — Wiadomości gospodarcze. 0.15 — Zawsze po 21-szej. 1.00 — "Dwie kobiety" — dramat psychologiczny prod. niemieckiej. 2.40 — Portrety miast — Strzelin.

Rocznice tygodnia

* 26 grudnia 1889 r. urodził się **Jan Dembowski** (zm. 1963), polski biolog, działacz społeczny i polityk.

* Przed 60 laty, 26 grudnia 1934 r. zmarł **Dominik Rymkiewicz** (ur. 1854), jeden z działaczy PPS; pochowany na Rossie.

* 27 grudnia 1919 r. urodził się **Pranas Gudynas** (zm. 1979), litewski działacz muzealny, historyk sztuki.

* Przed 110 laty, 27 grudnia 1884 r. urodził się **Staponas Strazdas** (zm. 1962), poeta litewski.

* 28 grudnia 1979 r. **wojska rosyjskie wkroczyły do Afganistanu** (wycofane w 1989 r.).

* Przed 100 laty, 28 grudnia 1894 r. zmarł **Henryk Rodakowski** (ur. 1823), malarz, jeden z najwybitniejszych polskich portrecistów XIX w.

* 28 grudnia 1909 r. urodził się **Nikoła Wapcarow** (zm. 1942), poeta bułgarski, organizator ruchu antyfaszystowskiego.

* Przed 95 laty, 29 grudnia 1899 r. urodził się **Eugeniusz Bodo-Junoda**, znakomity aktor polski, reżyser, zginął w łagrze 1943 r.

* 29 grudnia 1809 r. zmarł **Stanisław Małachowski** (ur. 1736), marszałek Sejmu Czteroletniego, członek stronnictwa patriotycznego, współtwórca Konstytucji 3 Maja, autor projektu oczynszowania chłopów.

* Przed 70 laty, 29 grudnia 1924 r. zmarł **Carl Spittler** (ur. 1845), poeta i prozaik szwajcarski, laureat Nagrody Nobla.

* 30 grudnia 1944 r. nastąpiło reaktywowanie **Związku Harcerstwa Polskiego.**

* Przed 50 laty, 30 grudnia 1944 r. zmarł **Romain Rolland** (ur. 1866), pisarz francuski i eseista, muzykolog, działacz społeczny, laureat Nagrody Nobla.

* 30 grudnia 1954 r. zmarł **Tadeusz Trepkowski** (ur. 1914), grafik, jeden z najwybitniejszych twórców plakatu polskiego.

* 31 grudnia 1869 r. urodził się **Henri Matisse** (zm. 1954), francuski malarz i grafik.

* Przed 40 laty, 31 grudnia 1954 r. zmarł **Władysław Umiński** (ur. 1865), powieściopisarz polski, autor powieści przygodowo-podróżniczych.

* 31 grudnia 1944 r. KRN powołała **Rząd Tymczasowy RP**, który przejął dotychczasowe funkcje PKWN.

* 1 stycznia — **Nowy Rok.**

* Przed 115 laty, 1 stycznia 1880 r. urodziła się **Mieczysława Ćwiklińska** (zm. 1972), polska aktorka teatralna i filmowa.

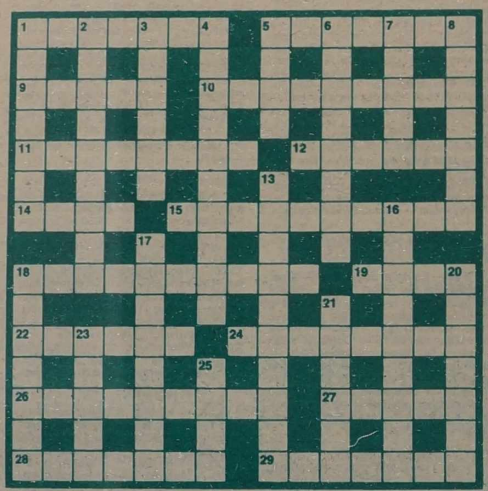

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Krzyżówka

POZIOMO: 1 — gród piastowski, przypuszczalny ośrodek państwa Wiślan; 5 — gminy kościelne, 9 — zamek w gruzach, 10 — posłaniec, delegat, 11 — ksiądz lub zakonnik, 12 — Stary i Nowy Testament, 14 — niemiecki filozof z Królewca, 15 — najmniejszy dzwon kościelny, 18 — posługujący w kościele, 19 — napój chłodzący z chleba, 22 — Komunia Święta udzielana ciężko chorym, 24 — siarczan wapnia używany do wyrobu cementu, 26 — skazany na ciężko karę, 27 — czerwcowy solenizant, 28 — uczeń Chrystusa powołany do szerzenia Ewangelii, 29 — stan w USA.

PIONOWO: 1 — przynosi hańbę swojej rodzinie, 2 — lichtarz na kilka świec, 3 — kwietniowy solenizant, 4 — członek protestanckiej grupy wyznaniowej, 5 — Wielki od Środy Popielcowej do Wielkiej Soboty, 6 — człowiek odnoszący się do życia w sposób trzeźwy, 7 — ważny surowiec w przemyśle barwników i tworzyw sztucznych, 8 — terytorium otoczone przez terytorium innego państwa, 13 — wcielenie bóstwa w osobę ludzką, 16 — sutanna dawniej, 17 — nie boi się ryzykować, śmiałek, 18 — Czarny z Grabowa, słynny rycerz, 20 — wierzchni ubiór duchownych katolickich, 21 — żerdź, 23 — znany pisarz brazylijski, 25 — jeden z zębów.

Rozwiązanie szyfrogramu z 17 grudnia

Poziomo: wydziedziczenie, perlice, puree, witwa, łazanki, senat, okorek, rajtar, paramo, Ogaza, captan, krakwy, namiot, Wiens, landara, Attis, idiom, tężniki, ancylostomatoza. **Pionowo:** współpracownica, dorsz, piesiec, astat, Ilion, ansambl, korona, dławik, matias, okapi, lsztar, olstro, epakta, zapaska, nożka, Roald, Neringa, awizo, elektrodynamika.

Hasło: "Człowiek jest z natury zwierzęciem politycznym".

SPOTYKAJCIE NOWY ROK W RESTAURACJI "KIEMELIS"

Świąteczny jadłospis, noworoczny program muzyczny, Święty Mikołaj. Oddzielne przytulne sale na 10-15 osób; na 20-25 osób, sala bilardowa. Zamówienia przyjmujemy pod numerami tel. 61-08-12, 62-15-84. Adres: Vilnius, Šermukšnių 4a.

(Zam. 1309)

Znad Wilii

Radio 73.34/103.8 FM

6.00, 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 20.00, 22.00 - Wiadomości po polsku i rosyjsku
6.05 - Radio - Budzik
7.05 - Kawa z Radiem "Znad Wilii"
7.15 - Kalendarium historyczne
7.30 - Krótki konkurs poranny
8.00, 19.00, 23.00 - Wiadomości BBC
9.05, 10.05 - Kursy walut
8.15, 9.15 - Horoskop
8.30, 21.45 - BBC English: dla dorosłych
9.30, 20.45 - BBC English: dla dzieci
9.45 - Słowo niedzielne (niedziela)
9.45 - Przegląd prasy
10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości po polsku i litewsku
10.30, 12.30, 14.30 - Serwis kulturalny
10.30 - "Stare, ale jare" (niedziela)
11.05, 19.30 - Koncert życzeń
11.30, 13.30, 15.30 - Wiadomości lokalne
12.05 - Kuferek Radia "Znad Wilii"
16.05 - Zwariowana Dziewiętnastka - lista przebojów Radia "Znad Wilii" (sobota)
16.30 - Program muzyczny "Na wileńską nutę" (niedziela)
16.30 - Astrologia dla każdego (wtorek, czwartek)
17.05 - Konkurs "3 x Tak"
20.30 - Wiadomości dla dzieci (sobota)
20.30 - Konkurs dla dzieci (sobota, niedziela)
22.05 - Konkurs wieczorny
24.00 - Muzyczna noc

Dział reklamy Radia "Znad Wilii": 2056 Vilnius, al. Laisvės 60 tel. / fax 42 94 65

ORGANIZUJEMY
Sylwestra
Vilnius, tel. 61-11-05.
(Zam. 1270)

SKUPUJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ, ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!
Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20. Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego, Vilnius, tel. 22 70 17

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY WALUTĘ
codziennie od godz. 9.00 do 20.00.
Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-70-17.
(Zam. 1197)

Wycieczki na wakacje:
GÓRA KRZYŻY (Szawle) — KOWNO,
Śladami Wł. Syrokomli
Vilnius, tel. 61-11-05.
(Zam. 1269)

SPRZEDAM
jednopokojowe puste mieszkanie z telefonem w Skaldiškės. Cena 2500.
Vilnius, tel. 66-02-87.
(Zam. 1300)

SPRZEDAM
3-pokojowe mieszkanie z telefonem i balkonem przy ul. Tuskulienų.
Vilnius, tel. 26-34-95.
(Zam. 1301)

KUPIĘ
2-pokojowe lub niedrogie 3-pokojowe mieszkanie. Parteru i ostatniego piętra nie proponować.
Vilnius, tel. 66-04-77.
(Zam. 1302)

SPRZEDAM
szczenięta doskonałej rasy doberman.
Vilnius, tel. 47-33-56.
(Zam. 1303)

NAPRAWIAM TELEWIZORY
nowych generacji. Instaluję PAL-dekodery, bloki decymetrowe, udzielam gwarancji.
Vilnius, tel. 44-88-37 po godz. 10
(Zam. 1306)

SPRZEDAM
2-kondygnacyjny nieukończony dom w Niemenczynie z urządzoną kuchnią i jednym pokojem, jest woda, kanalizacja, elektryczność, telefon. Orientacyjna cena 15000 USD. Albo wymienię na mieszkanie 2-3-4-pokojowe w Wilnie.
Vilnius, tel. 61-18-71, 57-16-32.
(Zam. 1308)

Sklep jubilerski
Perlas
SKUPUJE I SPRZEDAJE
wyroby jubilerskie, skupuje złoto, platynę, ordery Lenina, pallad, srebro techniczne.
Rozliczamy się od razu!
Zwracać się: Naugarduko 30, Vilnius, tel. 26-15-56.
(Zam. 862)

KALENDARIUM

* **Sobota (24.XII)** jest 358 dniem 1994 r. Do końca roku — 7 dni.
* Wigilia Bożego Narodzenia.
* Znak Zodiaku — Koziorożec.
* Imieniny: Adama, Ewy.
* Wschód Słońca — 8.41, zachód — 15.55 Długość dnia 7 godz. 14 min.

Niedziela (25.XII)
* Boże Narodzenie.
* Imieniny: Eugenii, Teresy.
* Wschód Słońca — 8.41, zachód — 15.56. Długość dnia 7 godz. 15 min.
* Księżyc. Ostatnia kwadra — 21 godz. 07 min.

Poniedziałek (26.XII)
* Imieniny: Dionizego, Szczepana.
* Wschód Słońca — 8.41, zachód — 15.56. Długość dnia 7 godz. 15 min.

Wtorek (27.XII)
* Imieniny: Cezarego, Jana, Maksyma, Żanety.
* Wschód Słońca — 8.42, zachód — 15.57. Długość dnia 7 godz. 15 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 24 grudnia zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, wiatr słaby. Temperatura 3-5 stopni mrozu.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 5-10 stopni mrozu, w dzień 0-5 stopni mrozu.

Następny numer "Kuriera Wileńskiego" ukaże się w środę 28 grudnia br.

Kindze STANKIEWICZ
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci ukochanego BRATA składa Akademickie Stowarzyszenie Polonistów Olimpijczyków z Kresów "ALBA"

Dyżurni wydania:
Łucja BRZOZOWSKA
Jan LEWICKI
Teresa ŻARK
Teresa STRUMIŁO
Bronisława MICHAJŁOWSKA
Marian BOGDZIUN

KURIER Wileński
Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 50 ct
SL 322
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. DZIAŁY: polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-63, zagraniczny — 42-79-55, życia ws! — 42-79-68, 42-78-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwincki — 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, styliści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJE SIĘ:

W Domu Prasy (al. Laisvės 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też pod adresami w WILNIE (od godz. 9 do 19):
* al. Gedimino 46-1;
* ul. Pylimo 26;
* al. Gedimino 2, Poczta Centralna.
* W oddziałach łączności:
* nr 41, Gerovės 29;
* nr 48, Kojalavičiaus 131;
* Buivydiškės;
* Kalvėlial;
* Mickūnai;
* Nemenčinė;
* Nemėžis;
* Paberžė;
* Pagiriai;
* Rudamina;
* Salininkai;
* Sudervė.
* W Kownie: ul. Biržų 8.